Nr. 220. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM — Kraków, Poniedziałek 22 Października 1923. — Rok XLII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . 85.000 mkp.
Z odnoszeniem . . 93.000 „
przesyłką poczt. 95.000 „
Za granicą . . . 200.000 „
Cena numera 5000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1573.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3. Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . . 1.200 mkp.
Nekrologi . . . . . 2.400 „
Nadesłane . . . . . 3.200 „
Po kronice . . . . 4.000 „
Na pierwszej stronie 5.000 „
Drobne od słowa. 500 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe . . . . 50% „
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

Fałszywe metody walki

Kraków, 21 października.

Trudno żądać od obecnej większości rządowej, aby po ostatniem głosowaniu w Sejmie nad votum zaufania dla gabinetu p. Witosa, rozdzierała szaty z żalu, że uzyskała tylko 17. względnie 10 głosów więcej od opozycji, aby śpiewała gorzkie żale nad bardzo podejrzaną absencją posłów z P. S. L. Piasta i z innych sojuszniczych klubów. Tej pretensji nie mamy. Tak, czy owak, rząd uratował swoją egzystencję i ma prawo cieszyć się swojem życiem. Inna rzecz sposób eksploatowania tego „zwycięstwa“ przez prasę prawicową.

Już to ta prasa swojemi pomysłami, swojemi metodami w atakowaniu przeciwników oddaje niedźwiedzią przysługę swoim stronnictwom. Przytoczymy tylko jeden, fałszywy ton, powtarzany do uprzykrzania we wszystkich polemicznych artykułach prasy endeckiej i pokrewnych jej organów. Tylko endecy są stronnictwem „narodowem“, tylko za nimi i w ich obozie stoi naród, — co poza nimi, nie ma prawa do miana narodu. Jest to śmieszne i jako argument oportunistyczny bez wartości, bo to nie jest prawdą. Więc np. poseł i były minister spraw zagranicznych Dąbski, który w imieniu Polski zawierał traktat ryski, był Polakiem i należał do narodu, dopóki należał do P. S. L. Piasta, — ale dzisiaj, kiedy tensam człowiek wyszedł z klubu p. Witosa i znalazł się w opozycyjnej lewicy, jest wrogiem narodu, bo nie należy do większości „narodowej“. Ba, nawet P. S. L. Piast tylko dla tego zaliczane jest do „narodu“, że weszło w pakt z endecją i zawarło z nią sojusz większościowy. Pos. Thugutt chyba jako Polak był polskim ministrem. Ale dzisiaj, kiedy znalazł się w opozycji wobec rządu „narodowego“ i kiedy „cały naród“ opowiedział się przy głosowaniu za tym rządem, to oczywiście ani p. Dąbski, ani p. Thugutt do „narodu“ nie mogą być zaliczani. Tosamo dotyczy N. P. R., P. P. S. itd. Jest to „reductio ad absurdum“ całego rozumowania.

Pomimo to ta niesmaczna, a dla idei państwowości polskiej szkodliwa metoda walk partyjnych pokutuje stale, uprawiana z uporem, godnym lepszej sprawy, w prasie endeckiej. — I dzisiaj ex re tego, że rząd p. Witosa otrzymał 17 głosami votum zaufania w Sejmie, wygrywa się ten sukces, jako wielkie zwycięstwo „narodowe“ nad opozycją, mniejszościami itp. I niepolityczne to i nierozumne. Niepolityczne, bo czy ktoś z tego kontent, czy nie, pogodzić się musi z faktem, że Polska nie jest jednolitem, narodowem państwem. A kiedy tak jest i kiedy konstytucja polska gwarantuje wszystkim narodowościom wolność i swobodę przekonań politycznych, to nie leży w interesie jej idei państwowej, aby przy każdej, najmniej ku temu nawet nadającej się sposobności, spychać gwałtem te mniejszości do wrogiego dla Polski obozu. Szczytem niepoczytalności politycznej jest np. wysuwanie takiego wniosku z ostatniego głosowania sejmowego przez warsz. „Gazetę Poranną“.

„Poza nawiasem obrachunku — pisze ten dziennik — muszą pozostać głosy t. zw. mniejszości narodowych, jako głosy żywiołów dotychczas z Polską **nie zasymilowanych, przeciwnie, wrogich naogół jej bytowi niepodległemu i przyszłości“.**

Jest to niepolityczne i nierozumne. Niepolityczne, bo nie wiedzie do asymilacji, a nierozumne i nieprawdziwe, bo poza nawiasem „obrachunku“ stawia się przedstawicieli miljonowych zrzeszeń narodowych, co sprzeciwia się istotnemu bilansowi głosowania i uprawnieniom tych posłów w Sejmie.

Ryzykowne też jest wysuwanie wniosku stereotypowo powtarzanego przez wszystkie organa endeckie, jakoby wynik środowego głosowania w Sejmie świadczył, że rząd obecny „posiada“ zaufanie olbrzymiej większości narodu polskiego, że „za większością sejmową stoi większość społeczeństwa“. I po co wywoływać wilka z lasu? Głosowanie świadczy, że za rządem stoi większość Sejmu, — i na tem koniec, basta. Ale co do społeczeństwa i narodu, trzebaby się o tem dopiero przekonać. Nowe wybory do Sejmu mogłyby dać wynik dla endecji bardzo niemiły. Drug raz „ósemka“ nie weźmie już „społeczeństwa“ na swoje obietnice. Społeczeństwo zbyt drogo zapłaciło za swoją pomyłkę.

Poważniej już nieco argumentuje senator Koskowski w „Kurjerze Warszawskim“, choć nie może ustrzec się zbyt już zużytej formuły, gdy za obecny kryzys finansowy zwala odpowiedzialność na poprzednie rządy, „kiedy to najkompetentniejsi ludzie nie mogli się zdecydować na drogę reform i zalecali paljatywy“. Tak przecież nie było. Ani Biliński, ani Michalski nie zalecali paljatyw, ale nie dopuszczono ich do akcji, utrącono ich na początku ich działania. „Teraz — nawołuje senator Koskowski — trzeba tylko czynów, spóźnionych, więc **heroicznych“**. Godzimy się na to ze skromnem zastrzeżeniem, że do spełnienia „heroicznych“ czynów potrzeba heroicznych ludzi. Czy tacy znajdą się w rządzie p. Witosa? Oto pytanie, o które wszystko się rozbija. Senator Koskowski wyraża pewność, że społeczeństwo „wykaże dostateczną dozę cierpliwości wobec powolnego tempa kuracji, bylebv miało **pewność**, że rzeczy idą systematycznie ku poprawie“. Ba, — ale jak dotąd, pewności tej społeczeństwo nie nabrało i to już kwestjonuje próbę cierpliwości, na którą ją rząd wystawia. Nie żądać od społeczeństwa za wiele!

Prasa większości rządowej, lub do niej zbliżona, musi wcześniej lub później dojść do przekonania, że fałszywem, czysto partyjnem stawianiem spraw publicznych i zwalczaniem opozycji w drodze odsądzania jej od godności narodowej, nie wygra i nie obroni swojego kierunku politycznego. Opozycja we wszystkich parlamentach i we wszystkich konstytucyjnych państwach ma swoje uprawnienia. Jeśli kto, to narodowa demokracja swoje stanowisko opozycyjne w najjaskrawszy i najbrutalniejszy sposób wyzyskiwała w wyzwolonej Polsce. Dorwawszy się do władzy, pogrąża państwo w zamęcie i coraz większym upadku ekonomicznym, ale nie znosi opozycji, zaprzecza jej prawa bytu. Mniejsza o to, że podkopuje przez to swój własny autorytet, — gorzej, że zwiększa przez to zapalczywość walki ze szkodą dla nie cierpiących zwłoki najżywotniejszych interesów, zagrożonego w swej egzystencji państwa. Społeczeństwo, nękane wszystkiemi plagami wzmagającego w gospodarce państwa przesilenia, z uśmiechem gorzkiej ironji słucha tych tyrad triumfu, jakiemi rozbrzmiewa prasa endecka po „zwycięstwie“ rządu Witosa i pyta z przerażeniem, kto za to zwycięstwo będzie płacił i ile jeszcze płacić będzie?

O regulację poborów pracowników państwowych

Warszawa, 20 października (Tel. wł.) Jedno z pism warszawskich dzisiejszych zamieściło notatkę, jakoby Rada ministrów postanowiła wypłacić urzędnikom państwowym **80 proc. poborów październikowych na zakupy zimowe.**

Jak się dowiaduje nasz korespondent warszawski wiadomość ta jest **zupełnie nieprawdziwa.** Natomiast Centr. komitet pracowników państwowych **uchwalił wystąpić do rządu z żądaniem o niezwłoczne wypłacenie pracownikom państwowym 83.23 proc. dodatku drożyźnianego na miesiąc październik,** obliczonego od 118 proc. poborów z dnia 1 października br. — Dalej **o zwiększenie poborów na 1 listopada o 116 proc., wreszcie o zanulowanie wypłaconej już w miesiącu bieżącym 40 proc. zaliczki na poczet jednorazowej dwumiesięcznej zapomogi na zakupy zimowe.**

AUDJENCJE U PREMJERA.

Warszawa, 20 października (PAT). P. prezes rady ministrów przyjął wczoraj nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra Rzeczypospolitej przy dworze rumuńskim, p. Juriewicza, z którym omawiał wzajemne **stosunki polsko-rumuńskie.** P. premjer przyjął dalej przedstawicieli **włościan powiatu lubelskiego i dubnieńskiego, którzy złożyli mu szereg swoich postulatów.**

Warszawa, 20 października (PAT). Prezes Rady ministrów przyjął **przedstawicieli ludności polskiej z Litwy kowieńskiej.** Przedstawiciele ci oświadczyli premjerowi, że pragną w jego osobie powitać rząd Rzeczypospolitej. **Równocześnie poinformowali oni premjera o stosunkach narodowościowych, o stosunkach w szkolnictwie i o nastrojach politycznych.**

PODWYŻKA TARYFY KOLEJOWEJ.

Warszawa, 20 października (Tel. wł.) Wczoraj w ministerstwie kolei rozpatrywana była sprawa dalszych podwyżek taryf kolejowych. **Podwyżka obowiązywać by miała od 1 listopada.** Dla taryfy osobowej, towarowej i bagażowej **przewidziana jest podwyżka o 200 proc.,** dla eksportu nafty o 175 proc.

BONY ZŁOTE NA GIEŁDZIE.

Warszawa, 20 października (Tel. wł.) Z dniem 20 bm. zostały dopuszczone do obrotu na giełdzie warszawskiej 6 proc. bony złote serji Ib, c. d. Kurs codzienny bonów poszczególnych seryj podawany będzie w cedule oficjalnej giełdy warszawskiej. Wobec tego rozporządzenia i wszelkie umowy rządowe, zawarte w złotych, o ile w umowach samych nie został już przewidziany specjalny sposób przerachowania złotych na marki, **będą realizowane w markach polskich wedle kursu bonów złotych tej serji, która w najbliższym czasie podlega umorzeniu.** Do 30 bm. będzie brany pod uwagę kurs bonów serji Ib; od 1 listopada do 14 listopada serji Ic; od 15 listopada do 15 grudnia serji Id.

Reorganizacja władz kolejowych

Warszawa, 20 października (Tel. wł.) Dzięki inicjatywie ministra kolei Nosowicza **na ukończeniu znajduje się projekt organizacji władz kolejowych.** Sprawa tej organizacji jest bardzo pilna i konieczna z tego względu, że **dotychczas istnieje w Polsce siedm systemów organizacyj kolejowych, tak iż niemal każda dyrekcja kolejowa oparta jest na innych zasadach organizacyjnych.** W tych warunkach wykonanie wszelkich zleceń i rozporządzeń władz centralnych przez poszczególne dyrekcje natrafia na wielkie trudności i opóźnienia, co ujemnie odbija się na sprawności i wydajności kolei. W najbliższym czasie wszystkie dyrekcje kolejowe oprą się na ujednostajnionych już zasadach organizacyjnych, co niewątpliwie położy kres wspomnianym wyżej niedomaganiom.

UJEDNOSTAJNIENIE ORGANIZACJI WIĘZIENNICTWA.

Warszawa, 20 października (Tel. wł.) Ministerstwo sprawiedliwości przygotowało **projekt ustawy o organizacji więziennictwa.** Projekt ten ma na celu **ujednostajnienie organizacji więziennictwa w całej Polsce** oraz dostosowania go do poziomu państw zachodnich.

Bawarja zrywa z Rzeszą

Wiedeń, 20 października (PAT). „Neues W. Tagblatt“ donosi z Berlina:

Konflikt między Saksonją a Rzeszą niemiecka **złagodniał, natomiast zaostrzył się konflikt między Rzeszą a Bawarją. Rząd bawarski zaprzestał porozumiewać się urzędowo z ministerstwem obrony krajowej Rzeszy.** Zerwanie to motywuje rząd bawarski usunięciem generała von Lossowa ze służby w Reichswehrze. Z tego powodu **zaostrzyła się znacznie** sytuacja polityczna w Niemczech. **Obawiają się nieprzewidzianych wydarzeń.**

W tej samej sprawie donosi „Neues Wiener Journal“, że próby pośredniczenia, podjęte przez ministra obrony krajowej w sprawie generała Lossowa rozbiły się, ponieważ Lossow mimo wezwania, aby się podał do dymisji, nie uczynił tego, a nadto — jak się okazało, — **doniósł rządowi bawarskiemu o planach generała Kresa w sprawie środków przymusowych, jakie miały być zastosowane wobec rządu bawarskiego.**

Berlin, 20 października (PAT). Rząd bawarski zawiadomił wczoraj urzędowo rząd Rzeszy, że **Bawarja nie będzie pertraktowała urzędowo ani z ministrem obrony krajowej ani z szefem administracji wojskowej.** W związku z tem prasa zaznacza, iż Bawarja jest najdokładniej poinformowana o sytuacji zagranicznej, która nigdy nie była tak poważną jak dzisiaj. Mimo tego **Bawarja dąży otwarcie do zerwania z Rzeszą niemiecką.**

Za to Bawarja musi, zdaniem dzienników, ponieść odpowiedzialność. Dla rządu niemieckiego pozostaje tylko jedna droga: przeprowadzenie uznania swego autorytetu zarówno w Bawarji jak i Saksonji.

Obawa wojny domowej w Niemczech

„Daily News“ ogłasza oświadczenie kanclerza Stresemanna wobec berlińskiego korespondenta tego dziennika, że **zachodzi obawa wybuchu wojny domowej w Niemczech.** Nędza zaostrzyła antagonizmy klasowe do tego stopnia, **że obawiać się należy zerwania jedności państwowej.** Katastrofalny rozpad Niemiec — dodał kanclerz — nie pozostałby **bez bardzo poważnych następstw dla całej Europy,** a specjalnie dla Anglji.

Dzienniki berlińskie donoszą, że z powodu ciągłej zwyżki dolara i szalejącej drożyzny, objawia się **wrzenie w całem mieście.** Chleb zaczyna być artykułem spożywczym, tylko dla zamożnych klas dostępnym. Rabunki i plądrowania w piekarniach i sklepach są na porządku dziennym. Policja nie jest w stanie utrzymać porządku.

Berlin, 20 października (PAT). Wczoraj po południu u prezydenta Rzeszy niemieckiej Eberta odbyła się konferencja **w sprawie saskiej** z udziałem kanclerza Rzeszy, ministra obrony krajowej i ministra spraw wewnętrznych. Słychać, że zamierzone jest **wysłanie w najbliższych dniach kilku bataljonów Reichswehry do zachodniej Saksonji,** celem zapobieżenia aktom teroru, planowanym przez komunistów.

SAMOWOLA STINNESA.

Duesseldorf, 20 października (PAT). Niektórzy przemysłowcy, a między innemi **Stinnes ograniczyli w swoich przedsiębiorstwach liczbę dni pracy,** zwalniając wielu robotników. Na zebraniu w Dortmundzie robotnicy w liczbie 3.000 **zaprotestowali przeciwko podobnemu postępowaniu przemysłowców.**

INTERPELACJA W SPRAWIE KONFISKAT DZIENNIKÓW.

We środę klub P. P. S. zgłosił w Sejmie wniosek nagły w sprawie skonfiskowania czterech dzienników krakowskich za krytykę rzeczową ostatniej odezwy rządu. We wniosku tym powiedziano:

„W dniu 16 bm. prokuratorja krakowska skonfiskowała cztery dzienniki: „Naprzód“, „Nową Reformę“, „Czas“ i „Ilustrowany Kurjer Codzienny“. Pisma te w dłuższych artykułach omawiały rzeczowo ostatnią odezwę rządu, wydaną z powodu wybuchu prochowni w cytadeli warszawskiej, wskazując na sianie paniki i wywołanie zamętu w umysłach przez rząd. Artykuły te uległy konfiskacie, tak, że miasto Kraków zostało w tym dniu pozbawione pism codziennych, oprócz dziennika „Głosu Narodu“ i „Gońca“, będącego organem min. Kucharskiego. To niesłuszne prześladowanie prasy czyni wrażenie, że idzie tu o systematyczną, planową działalność antikonstytucyjną władz prokuratorskich w Krakowie“. Wobec tego wnioskodawcy wnoszą, by Sejm wezwał rząd do wydania polecenia podwładnym mu organom zaniechania podobnie brutalnego i nierozumnego traktowania prasy i do poszanowania wolności prasy, zagwarantowanej konstytucją.

WIEC P. O. W.

Z Warszawy donoszą 20 bm.:

Wczoraj o godz. 7 wieczór w sali Tow. Hygjenicznego odbył się wiec Polskiej Organizacji Wolności. Przemawiali: senator Woźnicki, posłowie: Niedziałkowski, Dąbski i Malinowski, oraz pp. Mieliński i Holówko. Przewodniczył senator Nowicki. Wszystkie przemówienia były skierowan **przeciwko obecnemu rządowi.** Poddawano szczegółowej krytyce działalność rządu, a więc poruszono przedewszystkiem kwestję gospodarki państwowej, sprawę represyj, w tak wielkim stopniu stosowanych przez rząd obecny, oraz stosunki, panujące obecnie w wojskowości. Podczas wiecu wznoszono parokrotnie okrzyki na cześć marszałka Piłsudskiego, którego zebrani uczcili przez powstanie.

Wkońcu p. Miedziński odczytał rezolucję, w której wiec wyraża oburzenie z powodu wypadków dni ostatnich. Rezolucja została przyjęta jednogłośnie.

Po wiecu manifestanci udali się pod redakcje kilku dzienników, gdzie wyrażali przyjazne uczucia lub oburzenie, w zależności od kierunku politycznego pisma.

O WYPOWIADANIU NAJMU.

Na posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej obradowano w dalszym ciągu nad rządowym projektem ustawy o ochronie lokatorów. Omawiano art. 10, normujący ważne przyczyny wypowiedzenia umowy najmu przez właściciela domu. Za takie ważne przyczyny uznano przebudowę, nabycie budynku przez skarb, lub samorządy po dn. 30 czerwca 1923 r., zamierzone przez właściciela użycie lokalu wynajętego na sklep, pracownię lub na mieszkanie dla siebie, dzieci lub rodziców. W większości przytoczonych punktów komisja doszła do porozumienia, co do innych rozstrzygnie głosowanie, które odbędzie się na najbliższem posiedzeniu.

Z krakowskich wystaw sztuki

(Henryk Uziembło i Fr. Turek. — Włodz. Tetmajer i A. Neumann. — T. Axentowicz).

W salonie Tow. sztuk pięknych „gwoździem“ ostatniej wystawy jest poważny cykl obrazów Henryka Uziembły, zgromadzony w świetlicy. Jestto pierwsza wogóle zbiorowa wystawa tego wybitnego malarza, który w gronie współczesnych talent swój wyzwala coraz intenzywniej i wysuwa się coraz widoczniej w pierwsze szeregi naszych pracowników pędzla. Ze szkoły Stanisławskiego — on jeden z nielicznych wyniósł intuicyjne odczucie piękności swojskiego pejzażu, które umiał wyrazić własnym instynktem artystycznym, polegającym na skojarzeniu wibracji słonecznego światła, t. zw. pleneru z żywym, pociągającym swojskiemi tonami kolorytem. Umiłował pejzaż swojski, wieś swojską i fragmenty figuralne o charakterze etnograficznym i w tych dziedzinach pozostaje zawsze sobą, jest głosicielem kolorytu, czasem nawet przejaskrawionego w typach ludowych, wielbicielem krajobrazu słonecznego o szerokich przestrzeniach, rozlewnej perspektywie. Drobny krajobraz podgórski w zimie pod jego pędzlem urasta do wyżyn poematu malarskiego, czarującego wdziękiem, głębią powietrza i perspektywy przy zachowaniu całej subtelności rysunku. Studja dziewcząt wiejskich w krasnych chustach biją siłą i wyrazistością konturów, pogodą rozśmiania się. Do najlepszych na wystawie należą niewątpliwie krajobrazy „Dworek w gaju brzozowym“ i „Park w zimie“. Szczęśliwy bardzo pomysł wprowadzenia do malarstwa motywów kopalnianych znalazł swój wyraz w kapitalnie namalowanym obrazie „Kopalnia nafty“, szlachetnym w rysunku i tonie, doskonałym w perspektywie i malarskiem ujęciu. Przywilejem pierwszeństwa, zasługą pozostanie p. Uziembły, że daje w malarstwie prawo obywatelstwa tego rodzaju motywom — dziś tak aktualnym, a niemal zupełnie pomijanym w malarstwie, gdyż o ile wiadomo, oprócz Uziembły jeden jedyny Stanisław Janowski dotknął tej dziedziny w cyklu motywów kopalnianych z Bitkowa. Mówiąc o działalności Uziembły, nie można też pominąć jego znakomicie malowanych obłoków. Pozostało mu to ze studjum pejzażu u Stanisławskiego, przepuszczonego przez pryzmat własnej metody i własnego oka, które jest zawsze dla każdego malarza indywidualisty najlepszym sprawdzianem.

Wystawa zbiorowa Henryka Uziembły, owoc kilkuletniej intenzywnej pracy, daje obraz rozległej skali poszukiwań artysty, gorączkowego niepokoju w dążeniu do krystalizacji i poważny, śmiały krok naprzód w karjerze artystycznej. Od ostatniej wystawy wojennej, w której Uziembło jako oficer malarz dał nam szereg obrazów wojennej grozy, szereg scen rodzajowych „sui generis“, tworzonych pod bezpośredniem wrażeniem w okopach — uderzający postęp w zrównoważeniu malarskich środków, spokoju i dźwignięciu ogólnem artystycznego poziomu dzieł.

Franciszek Turek, należy do tej grupy „zawziętych w sztuce“, którzy w niezmużonym trudzie wykuwają sobie kapitał wiedzy malarskiej i doświadczenia, dążąc do coraz głębszych problemów sztuki. Zaczął przed szeregiem lat od rysowania i malowania architektury starego Krakowa, w którym jest rozkochany. Mając za sobą kilkanaście setek obrazów i szkiców rysunkowych, piórkowych i akwarelowych z tej dziedziny, dorobek z którym jest związany tytuł do rzetelnej zasługi i wdzięczności za trud niepłacony — Turek zwolna przerzucać się zaczął w swoim ulubionym rodzaju malarstwa akwarelowego do pejzażu. Na trzech rokrocznie dotąd urządzanych zbiorowych wystawach, widzieliśmy to zmaganie się malarza z techniką, naginanie farb wodnych do techniki pejzażowej. W ostatnim okresie doszedł już do tajników wiedzy — dał cykl pejzażów, w których udowadnia, że wodne farby zdolne są wydać efekt bajecznie skombinowanych tonów, świateł i cieniów, jak to widzimy na pejzażu „Staw pod światło“ i całym szeregu widoków, którym woda służy za tło zwierciadlane. Skombinowanie pejzażu leśnego lub ogrodowego z wodą, wprowadzenie na dalszym planie architektury, dopomaga mu do osiągnięcia pełnego artystycznego efektu i popisania się pełnią swobody i rutyny w operowaniu techniką akwarelową.

Powrót do dawnych, umiłowanych motywów krakowskich, znajdzie wyraz w obrazie „Wnętrze kościoła Marjackiego“. Tu znalazł się Turek w swoim żywiole. Miał architekturę wnętrza, jako problem malarski, niesłychanie wdzięczny i trudny zarazem. Rozwiązał to zadanie z wielkim artystycznym sukcesem. Rysunek, perspektywa, koloryt w tym obrazie bez zarzutu, w tym sensie, że co technika akwarelowa dać mogła, to wszystko zostało wyzyskane. Inna rzecz, że farba olejna więcej się do tego rodzaju motywów nadaje i ona jedna tylko dać tu może pełne zaspokojenie pożądania malarskiego.

Z wystawionego dorobku Turka przemawia usilne i konsekwentne dążenie artysty do udoskonalenia środków malarskich, rozszerzenie pola obserwacji w zakresie pejzażu i studjów kwiatowych i we wszystkich tych dziedzinach widoczne rozwinięcie skrzydeł do szerokiego lotu.

Trzecim występującym ze zbiorową wystawą jest młody malarz Mieczysław Jabłoński. I ten poszedł między pejzażystów. Dał całą kolekcję krajobrazów o treści oderwanej, trochę egzotycznych, trochę fantastycznych. Sposób traktowania krajobrazu, technika, rysunek znamionują dobre opanowanie formy, pewną brawurę malarską, której nie dostaje jednak pełni kolorytu, gdyż tony p. Jabłońskiego są przeważnie zimne. Artysta ma bardzo zdecydowany indywidualizm, obraz jego poznać można na pierwszy rzut oka, a uderza we wszystkich płótnach stałe poszukiwanie silnego wyrazu i akcentu. Nie może nim być jednak niesmaczny pomysł rzucenia na tło pejzażu grupy nagich kobiet, wychodzących z kąpieli i adonisa we frakowem ubraniu, rozpartego na drzewie i flirtującego w tych warunkach z wesołem tem gronem.

Bardzo interesująco przedstawia się p. S. Münnich w dwóch bardzo dobrze malowanych studjach portalu Wawelskiego. Kapitalnie rysowane i oślonięte raz blaskami słońca, drugi raz szarym cieniem zachodu, wykazują temperament artysty i szeroką swobodną technikę. Dwa studja pejzażu nocnego nad Wisłą rozwiązują ciekawe zadania malarskie w sposów, który nawet malarza może zaciekawić oryginalnością ujęcia motywu. Wszystko razem świadczy o poważnie postawionym talencie artysty, który będzie miał wiele do powiedzenia.

W salonie Wojciechowskiego oglądamy cały szereg pełnych ruchu anegdotycznych scen rodzajowych W. Tetmajera z baśni o Twardowskim, ujętych z humorem i życiem. W chwili, gdy zanika u nas rodzajowe malarstwo niemal zupełnie, zaciekawiają niezmiernie te doskonale malowane, bijące kolorytem, rozśmiane sceny, mające w każdym szczególe piętno pędzla swego twórcy. Dwa wyborne obrazy Z. Józefczyka, bardzo utalentowanego malarza koni i pejzażu i cały cykl pełnych melancholji, świetnie rysowanych elegij Vl. Hofmana, który wierny swym ideałom nie wychodzi poza świat swej bujnej fantazji, dwa studja Augustynowicza, kapitalne „Sarny“ Fałata, soczyste studja L. Stasiaka dopełniają nowości Salonu.

W ruchliwym salonie „Akropolis“, który monopolizuje coraz więcej bieżącą produkcję malarską, podziwiamy cykl świetnych pasteli Axentowicza, niezrównanych w technice rysunkowej, pełnej wytworności i subtelnego wdzięku, dalej idzie p. Stachiewicz, zasilający wszystkie salony główkami ładnie rysowanemi, nie bez pewnych zresztą cech szablonu, — coraz świetniejsze studja koni i epizody batalistyczne Jerzego Kossaka, dopędzającego forsownie swego ojca i dziada, śliczne w rysunku i ujęciu studjum Klimowskiego — oto szereg ostatnich nabytków.

A. Neumanna wystawa w salonie Poleńskiego, który się zmobilizował do walki konkurencyjnej, przyniosła bardzo interesujący plon artysty, którego talent podczas pobytu w Ameryce zasilony dopływem nowych wrażeń i wartości zmężniał niepospolicie. Szereg świetnych pejzaży amerykańskich dokowych, znakomite w kolorycie ujęcia i oświetlenia wnętrza i trzy uderzająco zaletami rysunku i oświetlenia portrety, dały świadectwo nietylko wielkiej pracowitości, ale i wzmożenia skali zainteresowań i środków wypowiadania się artysty.

W. Pr.

Dr J. Michalski o sanacji finansów

W wywiadzie z redaktorem „Il. Kurj. Codz." rozwinął b. min. skarbu. dr Jerzy Michalski. następujące poglądy na sprawę sanacji finansów w Polsce:

Dr Michalski stawia następujące założenia:

1) Państwowe przedsiębiorstwa zamiast dawać dochody, obciążają ludność i budżet i są terenem niesłychanej korupcji i najfatalniejszej administracji.

2) Państwo, w którem co ósmy człowiek żyje z państwa, nie może istnieć. (Odnosi się to także m. in. do banków, których jest w Polsce o 500 za dużo).

3) Nie może istnieć grupa pod względem podatkowym uprzywilejowanych właścicieli mniejszych posiadłości gruntowych, bo to rujnuje moralność podatkową.

4) Musi być ustawowo zabezpieczone, iż pilne i nagłe ustawy skarbowe Sejm i Senat szybko załatwi.

5) Zasada oszczędności nie może być tylko głoszona, ale musi być faktycznie przeprowadzona.

6) Jako integralna część sanacji skarbu traktowane być muszą — w myśl uchwał konferencji brukselskiej — problemy gospodarcze, najaktualniejsze obecnie u nas (reforma rolna, ochrona lokatorów, wywóz środków żywności, dowóz artykułów luksusowych).

7) Minister skarbu ma otrzymać szczególne stanowisko i dyktatorskie pełnomocnictwa, bądź ze strony Rady ministrów, bądź ciał ustawodawczych i ma otrzymać swego delegata w każdem ministerstwie dla pilnowania, czy budżet jest należycie wykonywany, a to na wzór odnośnej ustawy francuskiej.

8) Trzeba ustawowo zabezpieczyć się, że ten, kto okrada skarb lub marnotrawnie groszem publicznym administruje, dziś bezkarny, podpadać będzie sądownictwu doraźnemu.

9) Ustawy nadmiernie i nad możność obciążające skarb państwa — nie mogą na razie wejść w życie.

10) Fantazja złotego polskiego musi się raz wreszcie skończyć.

11) Wszystkie partje i wszystkie zawody gospodarcze, słowem każdy obywatel, musi ponieść ofiarę bądź ze swoich programów, bądź też osobiste (materjalne). Tylko wtedy da się przeprowadzić wielkie dzieło reformy, na które cały naród czeka.

O pełnomocnictwach ministra skarbu i oszczędnościach mówił dr Michalski:

Minister skarbu musi otrzymać ustawowe pełnomocnictwa, że wszystkie jego żądania redukcji wydatków rzeczowych i osobowych we wszystkich władzach i urzędach oraz przedsiębiorstwach państwowych, włącznie ze zmianą stopni służbowych o 2, będą do 14 dni spełnione pod osobistą odpowiedzialnością odnośnych szefów.

Resorty ministerstwa spraw wojskowych, spraw zagranicznych, handlu i przemysłu, oraz kolei, będą obsadzane z porozumieniem ministra skarbu. Minister przemysłu i handlu musi się obowiązać w myśl uchwały Rady ministrów prowadzić politykę gospodarczą w myśl wskazówek ministerstwa skarbu. To samo dotyczy komisarza oszczędnościowego i drożyźnianego.

Ustawy o podatku gruntowym i majątkowym, które uprzywilejowują mniejszych posiadaczy gruntów, muszą zostać zmienione w duchu sprawiedliwości podatkowej i interesów fiskalnych.

Na czas sanacji finansów muszą być zasuspendowane nasze **ustawy emerytalne i uposażeniowe.** Skarb nie wytrzyma tego ciężaru, tak jak nie wytrzyma ciągłych podwyżek poborów w myśl obliczeń komisji statystycznej.

Kolej i wojsko wynoszą dwie trzecie budżetu. W żadnym dziale niema tylu malwersacyj i nadużyć oraz błędów administracji. Tak np. ostatnie podwyższenie taryf kolejowych jest **nonsensem** i rzeczą szkodliwą dla skarbu państwa: przynosi skarbowi 5, a obciąża skarb 800. Państwa, które wygrały wojnę światową i mają koleje prywatne, państwa, które ją przegrały (Austrja, Niemcy i Rosja) miały systemy kolei państwowych. Wolno stąd wnosić, że można wygrać wojnę, choć niema kolei państwowych.

Wszystkie bez żadnego wyjątku **z monopolem tytoniu** włącznie, winny być **wydzierżawione** z tem że państwo ma mieć swój udział i zagwarantowany wpływ na taryfy kolejowe.

O reformie rolnej i innych projektach mówił dr Michalski:

Oszust albo ignorant może się podjąć w obecnej sytuacji finansowej państwa, przeprowadzenia tak reformy rolnej, jak jest uchwalona. Należy zgodnie z opinją prokuratorji generalnej i najwybitniejszych prawników uzgodnić art. 13 ustawy z 15 lipca 1920 o wykonaniu reformy rolnej z ustawą konstytucyjną. Wedle oświadczenia dra Englicha na konferencji belwederskiej byłych ministrów skarbu — obecny stan prawny, tj. zabór ziemi w połowie przez państwo przy wykonaniu reformy rolnej uniemożliwia nam zyskanie pożyczki zagranicznej.

W czasie sanacji skarbu należy ograniczyć reformę rolną do parcelacji majątków państwowych i do parcelacji prywatnej. Trzeba **zwinąć trzy czwarte urzędów ziemskich.**

Ochronę **lokatorów** należy ograniczyć do osób żyjących z pracy lub płacy i do płacących podatek przemysłowy najniższej kategorji. Należy normami karnemi objąć szantaż podnajmów lokalów.

Eksport środków żywności i artykułów koniecznej potrzeby należy bezwarunkowo wstrzymać na przeciąg 1 do 2 miesięcy. Należy pod ostremi karami zakazać importu towarów luksusowych.

Należy natychmiast znieść Lex Pluta. Państwo, które tyle pracy potrzebuje po wojnie, musi też zaprowadzić **wolność pracy** w tym sensie, że kto chce dobrowolnie pracować jedną, lub dwie godziny ponad ustawową normę, nie będzie za to karany.

O bonach złotych i złotych pożyczkach wyraził się dr Michalski:

Bony złote, złote pożyczki, wogóle złoty fikcyjny polski — oto jedna z przyczyn głównych naszej **katastrofy finansowej i walutowej.** Należy oczywiście zabezpieczyć wpływy podatkowe przed dewaluacją, ale nic więcej. Dziś dzięki fikcyjnemu złotemu w handlu i przemyśle, w wynajmie mieszkań itd. mamy już ceny wielokrotnie wyższe ponad parytet.

Oświadczył się wreszcie dr Michalski raczej za pozaparlamentarnym, niż za parlamentarnym rządem.

Poglądy dr Michalskiego znajdą niewątpliwie echo w Sejmie, zwłaszcza, że dr Michalski jest posłem (grupa Dubanowicza). Dla klubów i stronnictw będzie opinja dra Michalskiego o tyle zajmującą, że nie będzie zapewnie między niemi żadnego. w którymby pewne szczegóły tej opinji nie wywołały sprzeciwów. Z tego powodu odnosimy wrażenie, że dr Michalski, ogłaszając swoje poglądy na sanację finansów, nie reflektował na objęcie teki skarbu.

Podzieloną też będzie o propozycjach dra M. opinja w kraju, aczkolwiek znowu wiele jego zapatrywań nie jest pozbawionych racji i zasługuje na głębszą rozwagę.

Tydzień Akademicki

Prezydjum Komitetu dla urządzenia „Tygodnia Akademickiego" przesyła nam następującą odezwę:

W dniach od 4 do 11 listopada br. ma się odbyć na obszarze województw krakowskiego, kieleckiego i śląskiego „Tydzień Akademicki", którego cele określiła bliżej odezwa, zamieszczona przed paru dniami w dziennikach. „Tydzień Akademicki" ma ułatwić przyjście z pomocą młodzieży przez całe polskie społeczeństwo i dlatego zwracamy się z gorącą prośbą do polskiej inteligencji, aby zechciała poprzeć jego cele i wziąć udział w jego organizacji. Zwłaszcza byłoby rzeczą pożądaną, aby po miastach, miasteczkach i wszystkich większych skupieniach inteligencji na prowincji, zawiązały się komitety lokalne dla zbierania składek i organizowania akcji na rzecz Tygodnia Akademickiego. Byłoby nadzwyczaj pożądane, aby komitety te, o ile ich dotąd starostowie powiatowi nie zorganizowali, zawiązywały się w porozumieniu ze starostami powiatowymi i zarządami miast, miasteczek i gmin, które z pewnością nie odmówią inicjatorom swojej pomocy. Komitety takie powinny zająć się organizowaniem koncertów, widowisk, odczytów, składek, a zebrane fundusze odesłać za pośrednictwem odpowiedniego starostwa do rąk prezydjum Komitetu opieki nad młodzieżą akademicką w Krakowie (gmach województwa, ul. Basztowa).

Komitet w Krakowie udzieli także komitetom lokalnym w razie potrzeby wszelkich wskazówek oraz pomocy w postaci afiszów, nalepek, cegiełek i t. p.

KRONIKA

Kraków, 21 października.

UCHYLENIE KONFISKATY „N. REFORMY". Sąd okręgowy karny w Krakowie, jako prasowy, uchylił zarządzoną przez prokuraturę konfiskatę numeru 215 „Nowej Reformy" z powodu zamieszczonego w nim artykułu pod tytułem: „Opinja prasy warszawskiej". Uchwała ta nie jest jednak prawomocną, gdyż przeciwko niej wniosła prokuratura zażalenie, która przedłożona będzie krakowskiemu sądowi apelacyjnemu.

Motywa wyroku sądu okręgowego, dla sprawy samej bardzo znamienne, zamieścimy w najbliższym numerze dziennika w dosłownem brzmieniu.

OBCHÓD ROCZNICY OSWOBODZENIA KRAKOWA Z POD PANOWANIA AUSTRJACKIEGO odbędzie się, podobnie, jak corocznie, w dniu 31 października b. r., to jest we środę przyszłego tygodnia. Wczoraj wieczorem odbyło się w magistracie posiedzenie komitetu uczestników pamiętnej chwili, celem omówienia programu obchodu. Program obejmować będzie, prócz nabożeństwa w kościele Marjackim, również tradycyjną zmianę warty o godzinie 10.30 przed południem na głównej strażnicy w Rynku głównym. Oddział 20 pułku piechoty ruszy o godzinie 9 rano z koszar Bema na Podgórzu, poprzedzony orkiestrą kolejarzy, przez ulicę Stradom, Grodzką, Rynkiem przed odwach. Tu nastąpi przemówienie jednego z członków prezydjum miasta, raz delegata komitetu uczestników.

REJESTRACJA SAMOCHODÓW. Wobec częstych wypadków samochodowych, województwo krakowskie zarządziło rejestrację wszystkich samochodów według nowo obowiązujących przepisów. Wszyscy właściciele samochodów muszą do końca bieżącego miesiąca zaopatrzyć się w „pozwolenie na prawo kursowania", samochody zaś winne mieć nowe tablice ze znakami rozpoznawczemi. Po upływie zakreślonego terminu, to jest po dniu 31 bm., używanie innych tablic będzie karane policyjnie.

O USUNIĘCIE PROCHOWNI Z REJONU FORTECZNEGO KRAKOWA. Staraniem Związku przemysłowców w lokalu przy ulicy Dunajewskiego l. 9 odbędzie się 26 bm. o godzinie 6 wieczorem konferencja przemysłowców, celem omówienia sprawy usunięcia prochowni, znajdujących się jeszcze w rejonie fortecznym Krakowa. Na konferencję zostaną zaproszeni delegaci wojskowości, gminy miasta Krakowa i Izby handlowej i przemysłowej.

PODWYŻSZENIE MNOŻNIKA KSIĘGARSKIEGO. Z Warszawy donoszą: Od poniedziałku, t. j. dnia 22 bm., mnożnik księgarski zostaje podwyższony do 80.000.

S. P. STANISŁAW LEONHARD, zmarły 19 bm., odznaczał się zawsze gorliwą pracą, jako nauczyciel, a później, jako wizytator szkół średnich niezmużoną sumiennością w administracji szkolnej. Uczony germanista, zebrał i wydał w dwóch tomach „Polenlieder", owe z umysłu przemilczane przez Niemców pieśni poetów niemieckich z tego okresu, kiedy nasi zachodni sąsiedzi mieli jeszcze uczucia humanitarne i żywili cześć dla walki o wolność. Zmarły był także współautorem cenionych przez nauczycielstwo podręczników do nauki języka niemieckiego w szkołach średnich i wydziałowych. Jakkolwiek nie był człowiekiem partji, jednak zawsze szedł po linji demokratycznej. Pracę nad młodzieżą w szkole uważał za środek odrodzenia społeczeństwa. Wymagał dużo od siebie — a także od innych. Cześć jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w niedzielę, o godzinie 4 po południu.

RATUJMY PLANTY DIETLOWSKIE! Związek przyjaciół drzewek powziął myśl ratowania plant Dietlowskich i w porozumieniu z zarządem ogrodów miejskich przystąpił do pracy. Widzieliśmy tedy onegdaj grupę około 100 studencików pod kierunkiem nauczycieli, którzy z narzędziami krzątali się około drzewek, wymierzali odległość i wzruszali ziemię, tak ubitą przez lekkomyślną publiczność, że z trudem tylko dało się spulchnić to klepisko, by dostęp powietrza i wilgoci umożliwić do korzeni drzew, których znaczna ilość już dokonywa żywota i musi być wycięta. Piękną tą myśl podejmą niezawodnie wszystkie szkoły za przykładem szkoły Jana Kochanowskiego — i urządzając wycieczki, nawet w godzinach nauki (robót), spełnią w dalszym ciągu obywatelski czyn, pomagając okopać i ogrodzić tę część cennych plant. Władze szkolne, do których w tej sprawie udano się z prośbą, udzielą niezawodnie poparcia. Są też starania, by przy tej pracy w niektóre dni pogodne urządzić koncert muzyk, jakie się uda pozyskać.

Z POLSKIEGO ZWIĄZKU MUZYCZNO-PEDAGOGICZNEGO. W tych dniach odbyło się walne zgromadzenie P. Z. M. P. pod kier. prezesowej Ludwiki Grodzickiej. Sala była przepełniona członkami Związku, składającymi się wyłącznie z kwalifikowanych sił profesorskich. Ze sprawozdania sekretarza prof. St. Bursy wynikało, że wydział i członkowie pracują wzorowo w kierunku określonym przez statuty. Koncerty, popisy uczniów, prowadzone przez pp. Machową i Closmanową, bibljoteka (pna Łakocińska), dział kasowy (p. Kalinowa) oraz działalność wiceprezesa prof. Koniora są wzorowe. Oby Związek ten i nadal w pięknym zakresie swej pracy szerzył, jak dotąd, kulturę muzyczno-pedagogiczną.

Z TOW SZTUK PIĘKNYCH. Rocznik ilustrowany Towarzystwa Sztuk pięknych, zawierający rotograwiurowe reprodukcje z dzieł A. Orłowskiego i A. Karpińskiego, przeznaczony jest, jako premja dla członków Towarzystwa za rok 1922 i 1923. — Odbierać ją można za okazaniem biletów rocznych codziennie między godziną 10 a 1 w południe. — Obecna zbiorowa wystawa H. Uziembły, F. Turka i M. Jabłońskiego obudziła wielkie zainteresowania i na żądanie licznych wycieczek z prowincji została przedłużoną do dnia 1 listopada, to jest do Wszystkich Świętych.

SMAKOWITA NAGRODA HONOROWA. W ubiegłym miesiącu odbyły się w Toruniu zawody związkowe Sokolstwa polskiego, na których odznaczyła się drużyna żeńska „Sokoła" krakowskiego, zyskując ogólne uznanie. Obecnie dla drużyny żeńskiej nadeszła do Krakowa honorowa nagroda, wysłana przez „Toruńską fabrykę pierników". — Nagroda owa, umieszczona na wystawie firmy „Hawełka" przy linji C—D w Rynku głównym, przedstawia się, jako ogromnych rozmiarów prostokątny piernik, na którym w podwójnem kole z migdałów widnieje lukrowany napis: „Za sprawność w zawodach związkowych Sokolstwa w Polsce". Łechcącej podniebienie nagrodzie honorowej przypatrują się liczni przechodnie, zatrzymujący się przed wystawą Hawełki.

ZE SPORTU. W niedzielę, dnia 21 bm., o godzinie 2.30 po południu odbędą się na boisku T. S. Wisła zawody footballowe o mistrzostwo Polski między mistrzem grupy wschodniej Pogonią ze Lwowa i mistrzem grupy zachodniej Wisłą. Zawody zapowiadają się nadzwyczaj interesująco, gdyż jest to pierwszy finał mistrzostwa Polski w Krakowie.

PRZYTRZYMANIE OSZUSTA. U wieśniaka Machnika zakupił jakiś osobnik pięć korców ziemniaków po 700.000 Mkp. za korzec. Z ziemniakami temi kazał ów osobnik zajechać pod restaurację p. Kapusty przy ulicy św. Anny. Tu polecił zaczekać Machnikowi, sam zaś wszedł do restauracji, z której po chwili wyszedł i kazał gospodarzowi znosić ziemniaki do piwnicy. Po zniesieniu ziemniaków osobnik ów dał kartoczkę Machnikowi z poleceniem, aby udał się do restauracji po pieniądze. — Gdy wieśniak zażądał od p. Kapusty, właściciela tej restauracji, zapłaty za ziemniaki, ten oświadczył, że zapłacił już owemu mężczyźnie, który przy był z wieśniakiem. Machnik widząc, że padł ofiarą oszusta, doniósł o całem zajściu do policji, która wyśledziła i przytrzymała sprytnego oszusta w osobie Jana Barana. Od Barana odebrano 3 miljony 235 tysięcy Mkp. i zwrócono je poszkodowanemu Machnikowi.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe do gazowni miejskiej. gdzie 34-letni Władysław Czernek, robotnik, został przygnieciony przez windę. Lekarz stwierdził u nieszczęśliwego zgniecenie klatki piersiowej i przewiózł go w groźnym stanie do szpitala św. Łazarza.

WŁAMANIE. Do mieszkania p. Romualda Neuserka przy ulicy św. Gertrudy l. 23 włamano się i skradziono futro damskie astrachańskie, zegarek branzoletowy srebrny i inne biżuterje, łącznej wartości 100 miljonów Mkp.

GONITWA ZA KIESZONKOWCEM. Policja aresztowała 17-letniego Teofila Domaradzkiego pod zarzutem kradzieży kieszonkowej na szkodę Antoniego Szklarczyka, rolnika. Domaradzki w czasie rozmowy ze Szklarczykiem na Małym Rynku wyciągnął mu z kamizelki zegarek z dewizką, poczem począł uciekać. Przytrzymano go jednak na ulicy Stolarskiej i oddano w ręce policji.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

POLSKIE TOW. MATEMATYCZNE odbędzie we wtorek, 23 bm., o godzinie 5 wieczorem w lokalu seminarjum matematycznego (ulica św. Anny l. 12) posiedzenie zwyczajne, na którem p. O. Nikodym wygłosi odczyt pod tytułem: „Z teorji funkcyj zmiennych rzeczywistych".

IX. POSIEDZENIE KRAKOWSKIEGO ODDZ. POLSKIEGO TOW. PRZYRODNIKÓW IMIENIA KOPERNIKA, poświęcone dyskusji o zamierzonej eksploatacji granitu w Tatrach, odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm., o godzinie 6 wieczorem w sali wykładowej Zakładu mineralogicznego uniw. Jag., ulica Gołębia 11 (Collegium Minus), II. piętro. Dyskusję zagają: prof. Akademji górniczej dr Walery Goetel, prof. uniw. Jagiell. dr Stefan Kreutz, prof. uniw. Jagiell. dr Jan Nowak.

Z TOW. IM. DANTE ALIGHIERI. Wykład prezesa Towarzystwa, dra Zdzisława Morawskiego, pod tytułem: „Apologeta starości w Padwie w 16 wieku" odbędzie się we czwartek, dnia 25 bm., o godzinie 6 wieczorem w sali numer 35 Collegium novum uniw. Jagiell., I. piętro.

KONSUL CZESKOSŁOWACKI W KRAKOWIE zawiadamia, iż w niedzielę 28 października br. zostaną biura konsulatu zamknięte z powodu święta narodowego. Ewentualne wizyty przyjmuje konsul od godz. 11—12.

Z kraju i ze świata

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ NA MIEJSCU KATASTROFY W CYTADELI. Z Warszawy telefonują nam: Prezydent Rzeczypospolitej udał się dzisiaj w towarzystwie ministra spraw wojskowych, jenerała Szeptyckiego, na cytadelę, celem obejrzenia miejsca wybuchu prochowni. Następnie prezydent odwiedził ofiary katastrofy w szpitalach mokotowskim i ujazdowskim.

PRZESILENIE FINANSOWE W OPERZE WARSZAWSKIEJ. Z Warszawy donoszą: W związku z coraz większym wzrostem drożyzny, wydatki teatrów miejskich, w szczególności wydatki Opery, rosną w szybkiem tempie. Podwyżki cen biletów nie osiągają celu, gdyż powodują zmniejszenie frekwencji. Wszystkie te przyczyny składają się na to, że niedobór Opery warszawskiej wzrasta coraz więcej z miesiąca na miesiąc. Z tego powodu w zarządzie miejskim znów poruszany jest projekt zwrócenia się do władz państwowych o przejęcie przez państwo prowadzenia Opery na swój rachunek, gdyż kasa miejska absolutnie nie ma możności pokrywania niedoborów Opery.

WRĘCZENIE KRZYŻA KS. BISKUPOWI BANDURSKIEMU. Z Wilna donoszą: Od dawna zawiązano w Wilnie komitet w celu wręczenia krzyża ks. biskupowi Bandurskiemu, który w roku 1914 swój złoty krzyż biskupi ofiarował na legjony polskie. Do komitetu weszło szereg osób społeczeństwa wileńskiego z jenerałem Żeligowskim i rektorem Parczewskim na czele. W dniu 9 października, rocznicę wejścia wojsk Żeligowskiego do Wilna, wręczono ks. biskupowi krzyż złoty, wykonany w Warszawie w stylu gotyckim z Matką Boską Ostrobramską i podwójnym złotym łańcuchem. Na odwrocie ryty jest napis: „Księdzu biskupowi Bandurskiemu — wdzięczna Ziemia Wileńska".

Po uroczystem nabożeństwie w katedrze, duchowieństwo z ks. biskupem Matulewiczem, oraz osoby świeckie wyszły na plac Katedralny w celu wręczenia krzyża kapłanowi i patrjocie. Pierwszy w słowach podniosłych przemówił rektor Parczewski, wręczając ks. biskupowi krzyż w skórzanej kasecie, a następnie głos zabrał ks. biskup Matulewicz, wkładając mu ten krzyż na szyję. Wzruszony ks. Bandurski dziękował w serdecznych słowach.

STRASZNA ZBRODNIA. Pisma poznańskie donoszą o strasznej zbrodni, jakiej dokonał 16-letni Stefan Szpuciński, mordując swą 62-letnią matkę, zamieszkałą w Poznaniu. Młodociany morderca zbrodni swej dokonał w nocy, uderzając śpiącą matkę siekierą w głowę. Wyrodny syn zamierzał również zamordować swoją siostrę, lecz ta, zbudzona jękiem konającej matki, korzystając z chwilowego przerażenia mordercy po spełnieniu okrutnego czynu, uratowała się ucieczką. Powodem strasznej zbrodni była chęć zagrabienia mienia matki i siostry. Mordercę aresztowano.

GOŚCIE JUGOSŁOWIAŃSCY WE LWOWIE. We środę przybyli do Lwowa delegaci jugosłowiańskiego „Zarządu monopolów handlowych": prof. uniw. Jovan Radonic, poseł parlamentarny i inżynier-chemik Mirosław Nykolic. Celem przybycia delegatów było nawiązanie pertraktacyj w sprawie dostawy nafty dla państwowych przedsiębiorstw w Jugosławji.

ARESZTOWANIA OPTANTÓW POLSKICH. W Petersburgu aresztowano znowu szereg osób z pośród repatrjantów i byłych zakładników, umieszczonych na liście wymiany personalnej. Wśród aresztowanych są pp. Gustaw Zieliński, Stanisław Osowski, Wiktorja Aleksandrowiczowa i inni, — wszyscy oczekujący już od 2 lat możności wyjazdu do kraju.

ZGON M. CHOMIAKOWA. W Belgradzie zmarł w tych dniach b. prezes III. Dumy państwowej, Mikołaj Chomiakow. Zmarły był synem znanego idealisty słowianofila Aleksego Chomiakowa. — Wszedł on do III. Dumy z ramienia partji „październikowców" i należał do jej skrzydła liberalnego i uczciwego. Jako przewodniczący III. Dumy, zyskał sobie wielką popularność przez swoją dobroduszność i jowialność, dzięki którym nieraz wychodził zwycięsko z burz parlamentarnych, utrzymując się na stanowisku bezstronności i sprawiedliwości względem obu skrzydeł.

W stosunku do Polski ś. p. Mikołaj Chomiakow zachowywał zawsze życzliwość i w pamiętnej sprawie chełmskiej nie popierał nacjonalistycznych projektów swojej partji.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 5860 Ku uczczeniu pamięci ojca — Józef Łakociński; 5861 Pamięci matki Józefy z Nowickich Michalskiej; 5862 Kurs IV. szkoły polic. XV. okr. w Nowogródku; 5863 Mojej przyjaciółce Ludwice Czechowiczównie — bracia; 5864 Marychnie Czechowiczównie — bracia; 5865 Dr Karol, Stanisława i Staś Fabjańczykowie: 5866 Pamięci syna Józefa Trzcińskiego, por. W. P., poległego pod Lidą, rodzice; 5867 Stefanowstwo Mikołajewscy z Poznania; 5868 Pamięci profesora Stanisława Ziobrowskiego — uczn. klasy III. A gimnazjum IV. w Krakowie; 5869 Stanisław Martynowski i 5870 Pamięci Romana Bojki, poległego w roku 1914 pod Kraśnikiem — rodzice.

STAN ATMOSFERY. Pogoda w Polsce w dniu wczorajszym znajdowała się pod wpływem głębokiej depresji barometrycznej, której środek leżał nad Islandją. Wskutek tego zachmurzenie w kraju wzrosło i opadły deszcze, miejscami dość duże (Chojnice 11 m/m, Poznań 5 m/m). Jednocześnie wzrosła również i temperatura, dochodząc w godzinach popołudniowych do 12° w Poznańskiem, do 14° w Małopolsce zachodniej, do 11° w środku kraju i 6° na wschodzie. W Mińsku i Zakopanem notowano przymrozki, a to wskutek pogodnej nocy i związanego z tem większego wypromieniowania.

Warszawa: temperatura —.—; maximum 12.7; minimum 5.7; opad —.—; stan nieba: pogodnie

Kraków: temperatura 11.1; maximum 15.6; minimum 3.7; opad 0.0; stan nieba: pogodnie.

PROGNOZA NA NIEDZIELĘ. Pochmurno, miejscami deszcz, rano mglisto, cieplej, słabe wiatry południowe i południo-zachodnie.

„DZIENNIK URZĘDOWY WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO" numer za październik jest do nabycia w Ekonomacie województwa i ajencji „Ruch" przy ulicy Szczepańskiej.

WALTER GIESEKING, światowej sławy pianista, przybył wczoraj do Krakowa i wystąpi dzisiaj to jest w niedzielę, 21 bm. Pozostałe bilety są do nabycia przy kasie w Starym Teatrze.

TEATRY KRAKOWSKIE.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu „Grochowy wieniec". „Cyd", którego premjera sobotnia była prawdziwem świętem naszego teatru, wraca na afisz we wtorek, 23 bm. i grany będzie do końca przyszłego tygodnia. Najbliższy plan prób teatru preliminuje znajdujące się już w przygotowaniach sztuki, związane ze zbliżającem się świętem Zaduszek. A więc tradycyjny „Młynarz i jego córka", wznowiony będzie na popularnych popołudniówkach w oba dni świąteczne. — Na wieczorne przedstawienie przygotowuje reżyser Piekarski podniosły utwór Ludwika Hieronima Morstina pod tytułem: „Święty".

OPERA I OPERETKA. Dzisiaj, w niedzielę, 21 bm., o godzinie 3.30 po południu stale atrakcyjny „Ostatni walc", o godzinie 7.30 wieczorem „Demon", tak entuzjastycznie przyjęty i gorąco oklaskiwany na wczorajszej premjerze. W najbliższych dniach premjera arcywesołej operetki pod tytułem „Szalona Lola".

TEATR IM. SŁOWACKIEGO W JAWORZNIU Jutro występuje zespół teatru im. Słowackiego w Jaworznie w sali tamtejszego „Sokoła", grając wesoły „Wieniec grochowy" A. Małeckiego.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela. 21 b. m.. po południu: „Grochowy wieniec"; wieczorem: „Złoty wiek rycerstwa".
Poniedziałek. 22 b. m.: „Ziemia nieludzka".
Wtorek, 23 b. m.: „Cyd".
Środa. 24 b. m.: „Cyd".
Czwartek. 25 b. m.: „Cyd".
Piątek, 26 b. m.: „Cyd".

TEATR OPERA I OPERETKA.

Niedziela, 21 b. m., po południu: „Ostatni walc"; wieczorem: „Demon".
Poniedziałek, 22 b. m.: „Ostatni walc". (Ceny do połowy zniżone).

TEATR „BAGATELA".

Niedziela, 21 b. m., po południu: „Wicek i Wacek" (ceny zniżone); wieczorem: „Rozkosze przypadku".
Poniedziałek. 21 b. m.: „Rozkosze przypadku".

KINOTEATR „REDUTA" (Lubicz 15):

Niedziela, 21 b. m.: „Miłość wśród intryg".
Poniedziałek, 22 b. m.: „Znasz-li ten kraj"? Obraz romantyczny (premjera).

TEATR SWIETLNY „UCIECHA".

Niedziela, 21 b. m.: „Skandal w operze". Dramat w 6 aktach z czarującą aktorką Dorotą Philipps.
Poniedziałek, 22 b. m.: „Skandal w operze". Dramat w 6 aktach z czarującą aktorką Dorotą Philipps.

STARY TEATR:

Niedziela, 21 b. m.: Walter Gieseking, pianista.

Waloryzacja podatków

W „Gazecie Warszawskiej" rozwija prof. Rybarski projekt, dotyczący jednego z głównych zamierzeń finansowych rządu, wniesionego już w formie ustawy do Sejmu, tj. t. zw. waloryzacji podatków. Idea pełnego zabezpieczenia dochodów podatkowych państwu nie ma już dziś przeciwników, przynajmniej jawnych... W praktyce jednak wytacza się różne wątpliwości, z których jedna zasługuje na uwagę. Jest nią pytanie, w jaki sposób obywatel państwa, który będzie miał płacić raty podatkowe według pewnego stałego miernika, będzie mógł sprostać temu zadaniu bez strat z powodu ciągle spadającej wartości marki?

Prof. Rybarski rozwiązuje to zagadnienie w sposób bardzo prosty i łatwy do wykonania. Projektuje mianowicie, aby umożliwić otwarcie w państwowych instytucjach kredyt[illegible] celu najlepiej nadaje się Pocz[illegible] Oszczędności — specjalnych kont, któr[illegible] kontami podatkowemi. Każdy obywatel, [illegible] podatki. miałby prawo otworzyć sobie takie konto, gdy przyjdzie termin płacenia podatku, zapłaci on ten podatek czekiem, przekazując odpowiednią sumę ze swojego konta.

Trzeba koniecznie bowiem umożliwić oszczędzanie na zapłacenie podatków w terminach późniejszych, chroniąc równocześnie podatnika przed dewaluacją przez waloryzowanie wpłaconych przez niego sum na konto podatkowe według tegosamego wskaźnika, według którego waloryzują się należności państwowe. Trzebaby nawet, radzi prof. Rybarski, zachęcać do tego przez to, że się oprocentuje wpłaty na konto podatkowe dość wysoko, np. na 1 proc. miesięcznie. Wówczas będzie każdy miał interes w tem, by jego konto podatkowe było jak największe. Skarb zaś zyska na tem bardzo wiele i opłaci mu się w zupełności oprocentować dość wysoko te konta, albowiem dostaje pieniądze wcześniej, pieniądze, któremi może odrazu swobodnie rozporządzać. Prócz tego oszczędza się na obrocie znaków obiegowych, zmniejsza się ich zapotrzebowanie, zwalnia je temsamem do innych celów.

Wreszcie wprowadzenie takich kont ułatwi wymiar i ściągnięcie zaliczek na różne podatki, w szczególności zaliczki na podatek majątkowy, co do której prawdopodobnie trzeba będzie wprowadzić nowe postanowienia, gdyż jest ona obliczona w markach i dzisiaj już stanowi ciężar bardzo mały i bardzo mały dochód dla skarbu.

Konta podatkowe przy odpowiedniej ich organizacji i popularyzacji mogą zgromadzić dla skarbu bardzo znaczne sumy i to bardzo rychło. Prof. Rybarski, który jako wiceminister skarbu specjalnie się podatkami zajmował, wie o tem najlepiej, jak wielką jest u nas w Polsce odległość między uchwaleniem i wypracowaniem podatku, a jego ściągnięciem, to też projekt jego, bardzo praktycznie rozwiązujący ten problem, winien doczekać się jak najrychlejszej realizacji.

Do projektu ustawy o waloryzacji podatków, wniesionego przez ministra skarbu do Sejmu, a podanego przez nas wczoraj, dołączył minister motywa, w którym powiedziano:

Od lat kilku zwiększający się spadek wartości marki polskiej pozbawił ją niemal doszczętnie charakteru miernika pieniężnego. Wobec chronicznego i szybkiego spadku marki skarb państwa otrzymuje w dochodach jedną czwartą część tej sumy, na którą liczył i ta różnica będzie coraz większą w miarę szybszego deprecjonowania się marki, wywołanego wciąż rosnącą jej inflacją. Stosowano wykładniki nie mogą złemu zapobiec wobec tego konieczne jest wprowadzenie stałej jednostki podatkowej. Przy uzasadnieniu podanem jest cyfrowe zestawienie podatków pośrednich, które miały wpłynąć w pierwszej połowie 1923 r., a nie wpłynęły w określonej budżetem sumie z powodu spadku marki. Podatki pośrednie wyznaczone zostały na pierwsze półrocze wedle franka 94,155.000, a wpłynęło zaledwie 39,587.000 mk. Monopol solny powinien był przynieść, obliczając na franki, 11,626.000, a przyniósł 3,345.000. Monopol tytoniowy winien był dać 20,000.000, dał 17,000.000. W pierwszem półroczu 1923 powinno było ogółem wpłynąć podatków pośrednich — 125,781.000 franków, a wpłynęło w rzeczywistości z powodu spadku marki 56,034.000.

Pamięci Andrzeja Zamoyskiego

Kraków, 21 października.

Wspaniałą manifestacją hołdu pośmiertnego dla jednego z najzasłużeńszych mężów w Polsce porozbiorowej, było wczorajsze przewiezienie zwłok Andrzeja Zamojskiego z Krakowa do Warszawy.

Obchód rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele OO. Dominikanów. Miejsca w stallach przed wielkim ołtarzem zajęli dostojnicy państwa i przedstawiciele władz: wojewoda dr Galecki, prezydent m. Federowicz, prezydent apelacji Wolter, prezydent sądu karnego Pelz, wicewojew. Kowalikowski, starosta Bal, ks. dr Czesław Wądolny, infułat, ks. kan. Krupiński, kurator Owiński, komendant korpusu gen. Czikiel z delegacją oficerów, członkowie rodzin Zamojskich, Lubomirskich, Potockich, Żółtowskich, delegacja komitetu warszawskiego w osobach pp. Józefa Siecińskiego, wiceprezesa Związku prasy prowincjonalnej i Jana Czempińskiego, z ramienia Syndykatu dziennikarzy warszawskich p. Kurnatowski z Warszawy itd.

Trumnę, wyniesioną z lochów kaplicy ks. Lubomirskich, ustawiono na katafalku, a straż honorową około niej pełnili weterani 1863 r. ze sztandarem i członkowie cechów krakowskich z chorągwiami cechowemi.

Nabożeństwo żałobne odprawił w otoczeniu licznego duchowieństwa ks. biskup Nowak — piękną mowę żałobną z ambony wygłosił przeor OO. Dominikanów ks. Konstanty Żukiewicz. Po odprawieniu Castrum doloris trumnę ze zwłokami ujęli na barki członkowie rodziny Zamojskich i znieśli do karawanu.

Przed kościołem tymczasem naczelnik straży pożarnej p. Obidowicz, mianowany przez prezydjum komitetu mistrzem ceremonji pogrzebowej, ustawiał delegacje w imponujący pochód, który przy odgłosie dzwonów i dźwiękach dwóch orkiestr rozwinął się majestatycznie. Otwierały go plutony straży pożarnej, za któremi kroczyły delegacje młodzieży szkół krakowskich ze sztandarami. Związek kolejarzy z orkiestrą, reprezentacje Sokoła, delegacje instytucyj i stowarzyszeń.

Tuż przed duchowieństwem szła orkiestra wojskowa, a za nią kompanja piechoty szturmowej. Straż honorową około karawanu objęli weterani 1863 roku. Kondukt żałobny, prowadzony przez ks. biskupa Nowaka w asystencji duchowieństwa oraz OO. Dominikanów, posuwał się ulicami Grodzką, Rynkiem, Szpitalną ku Basztowej.

Na dworcu zachodnim ustawiony był wagon, przeznaczony do przewiezienia trumny. Tu odprawiono ostatnie modły, poczem zabrał głos redaktor B a r t o s z e w i c z, aby rzucić ostatnie słowa pożegnania cieniom zasłużonego ojczyźnie męża, którego zwłoki przez lat 49 w Krakowie spoczywały:

„W r. 1861, kiedy naród posłał „pięciu nowych gońców do nieba, aby przyśpieszyli dzieje“ — i kiedy dzwon ich pogrzebu

> ...obudził w Europie dreszcze
> Nutą ofiarną, tą nutą jedyną,
> Głosząc, że Polska nie zginęła jeszcze,
> Gdy jeszcze za Polskę giną“...

wówczas ten, którego drogie, święte prochy żegnamy, udał się na zamek warszawski i na zapytanie przerażonego Gorczakowa: co czynić? — odpowiedział krótko: „odejść“.

W rok potem Andrzej Zamojski powiedział prawie to samo W. Ks. Konstantemu i carowi Aleksandrowi, kiedy od niego zażądał, aby szczerze i otwarcie im wskazał, czem można uspokoić i zadowolić Polaków.

Za tę zuchwałość niepoprawnego „marzyciela“, jak go car nazwał, został Zamojski wygnany z kraju, z tego kraju, który ukochał i który jego ukochał, za który, jak powiedział carowi, gotów był dać życie, z kraju, który przez lat 30 był świadkiem zbożnej i ofiarnej jego pracy około podniesienia rolnictwa, handlu, przemysłu, a przedewszystkiem podniesienia ducha narodu, wzbudzenia w nim wiary we własne siły, wiary w odrodzenie i zmartwychwstanie. I rozpoczęły się ciężkie dni tułaczki dla tego, „który był sumieniem narodu“ — jak powiedział jeden z pisarzy francuskich — dla tego, z którego imieniem łączyło się tyle świetnych nadziei szla chetnych usiłowań, prac pożytecznych i podniosłych, że nie za wiele się powie, że życie narodu w tym okresie skupiono było w jego sercu.

A w serce to biły wciąż gromy... co więcej — widział ukochany kraj w ruinie, wroga, pastwiącego się nad narodem, zniszczoną całą pracę swego życia, pogrzeb swoich ideałów... Zamojski z każdym dniem czuł się bardziej osamotnionym, coraz mniej było takich, którzy go rozumieli i których on rozumiał. Jak niegdyś dla cara, tak później dla przedstawicieli nowych prądów stał się marzycielem, utopistą. Czego jemu nie dano dożyć, doczekały się jego prochy. W czterdzieści kilka lat po jego śmierci doszedł do nich głos nie dzwonu pogrzebowego, lecz dzwonu, zwiastującego zmartwychwstanie.

Nadszedł wreszcie dzień ostatniego triumfu „pogrzebanych“, w pył, zdawało się, roztartych ideałów Zamojskeigo. Ci, którym radził odejść, odeszli — nietylko oni sami, odeszli i ich wspólnicy zbrodni, na Polsce dokonanej.

Jeżeli duch jego unosi się nad nami, to pewnie jest pełen radości. Raduje się i z tego, że prochy jego spoczną w swobodnej Warszawie w podziemiach tegosamego kościoła, z którego w roku 1861 wyniesiono pięć trumien ofiarnych...

Żegnając te prochy, życzmy im, aby nie dochodziły ich echa potępieńczych swarów, aby doczekały się tej chwili, kiedy naród wyjdzie z chaosu walk partyjnych, skupi się, skojarzy i wstąpi na drogę spokojnej, zbożnej pracy kulturalnej, której czysty sztandar Zamojski niósł tak wysoko. Żegnając te prochy, prośmy Boga, aby narodowi naszemu zsyłał jak najwięcej mężów tej miary, co Andrzej Zamojski, to jest mężów takiego, jak on, ducha, takiego serca, takiego patrjotyzmu, takiej bezinteresowności, takiej pracy i takiej w narodzie królewskiej powagi“!

Po odmówieniu ostatniej modlitwy przez obecnych, zwłoki zamknięto w wagonie, który o godzinie 2 m. 20 po południu poniósł je do Warszawy. Tymsamym pociągiem wyjechała także rodzina Zamojskich, oraz delegacja warszawska, a z nią zaproszony przez komitet warszawski prezes, p. Marjan Dubiecki z żoną. Uroczyste złożenie zwłok w kościele św. Krzyża w Warszawie odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm.

Posłowie o głosowaniu nad votum zaufania

W dalszym ciągu swoich wywiadów z posłami o głosowaniu w Sejmie nad votum zaufania dla rządu, przytacza „Kurjer Polski“ następujące opinje posłów:

Poseł Jan **Zamorski** (Z. L. N.) powiedział:

Zasada rządu parlamentarnego, opartego na większości polskiej, zaczyna mojem zdaniem z trudem zdobywać sobie trwałość. Wzmacnia ją wiele rzeczy, ale przedewszystkiem bezprogramowość opozycji, co p. Witos słusznie w swej replice podkreślił. Np. podczas przemówienia p. Kucharskiego padło 100 mniej więcej wykrzykników, ale ani jeden taki, któryby według mnie, podawał w wątpliwość, prostował lub protestował przeciwko czy to całości planu, czy też przeciwko szczegółom. Wynika stąd, że program skarbowy rządu obecnego niema przeciw sobie innego programu. **Nie chodzi więc o program, ale o osobę, która go ma wykonywać.** (Ten ostatni zwrot jest bardzo znamienny dla osoby min. Kucharskiego. Przyp. red. „N. Ref.“).

Poseł Mieczysław **Niedziałkowski** (P. P. S.) oświadczył:

Nie przesadzę, jeśli pozwolę sobie stwierdzić, że **nasz atak na rząd udał się; osłabił on większość i rząd.** Na tem jednak nie kończymy, **będziemy walkę naszą kontynuowali z całą siłą, aż do obalenia tego szkodliwego rządu.** Wymaga tego bowiem przedewszystkiem interes państwa, a następnie interes wszystkich pracujących obywateli, interes klasy robotniczej. Nie dlatego, że ten czy inny minister jest mniej lub więcej zdolny, ale dlatego, że gabinet cały, wyrosły z obecnej większości, nie jest w stanie spełnić najważniejszego zadania, bez którego niema wyjścia z obecnej sytuacji, a mianowicie: podporządkowania interesom warstw posiadających interesów Rzpltej i swoich namiętności politycznych — demokratycznemu charakterowi państwa.

AUDJENCJE U PREZ. RZECZYPOSPOLITEJ

Warszawa, 19 października (PAT). P. prezydent Rzeczypospolitej przyjął w piątek na dłuższem posłuchaniu prywatnem **J. E. nuncjusza papieskiego msgr. Lauriego,** który pragnął odwiedzić p. prezydenta po dłuższych wywczasach wakacyjnych. P. prezydent przyjął następnie **p. Tissiego, prezesa amerykańskiego związku banków zagranicznych w Nowym Jorku,** który po przyjeździe do Polski pragnął przedewszystkiem złożyć swoje uszanowanie prezydentowi Rzeczypospolitej. P. prezydent Rzeczypospolitej przyjął wreszcie **ministra spraw wojskowych,** gen. broni Szeptyckiego, który przedłożył prezydentowi krótkie sprawozdanie o bieżących sprawach jego ministerstwa.

DWA POSIEDZENIA KOMITETU POLITYCZNEGO.

Warszawa, 20 października (AW). „Kurjer Warszawski“ donosi: W kołach parlamentarnych zwrócił uwagę fakt, że **komitet polityczny Rady ministrów odbył dwukrotnie obrady w ciągu dnia wczorajszego, rano i popołudniu.**

SYTUACJA STRAJKOWA W ZAGŁĘBIU.

„Iskra“ sosnowiecka donosi pod datą 18-go bm.:

Sytuacja strajkowa zmieniła się o tyle, iż do bezrobocia przyłączyły się i kopalnie małe. — Obecnie więc, z wyjątkiem kop. „Reden“, która ze względu na niedawną katastrofę, pracuje normalnie, stoją wszystkie przedsiębiorstwa górnicze. W dniu dzisiejszym mają się odbyć narady, komitetów kopalnianych, celem omówienia dalszego stanowiska.

W dalszym ciągu robione są starania, aby do akcji strajkowej wciągnąć przemysł hutniczy i włóknisty. Mimo wszystko, przypuszczać należy, że bezrobocie długo nie potrwa, gdyż wyczerpani robotnicy pragną jak najszybszego zlikwidowania strajku.

SPRAWA JAWORZYNY.

Genewa, 20 października (PAT). Przewodniczący Trybunału międzynarodowego w Hadze zawiadomił Ligę narodów, że na mocy 25 artykułu statutu Trybunału zwołał **nadzwyczajne posiedzenie Trybunału na dzień 12 listopada dla sprawy Jaworzyny.** Ponieważ rada Ligi narodów zbierze się w grudniu br., należy przeto spodziewać się, że **sprawa Jaworzyny zostanie w owym czasie w Lidze definitywnie załatwiona.**

SPROSTOWANIE ALARMUJĄCEJ WIADOMOŚCI.

Wiedeń, 20 października (AW). Prasa wiedeńska, w powołaniu się na berlińskie źródła, zamieściła notatkę o koncentracji wojsk bolszewickich na granicy Polski i o rzekomem **ultimatum,** jakie Polska otrzymać miała od rządu sowieckiego, żądającem pozwolenia na przemarsz wojsk przez terytorja polskie do Niemiec. **Dzisiaj pisma wiedeńskie ogłosiły sprostowania tej wiadomości, która jako pozbawiona wszelkich podstaw, została przez poselstwo polskie w Wiedniu zdementowana.**

O układ francusko-czeski

„Matin“ podaje informację, pochodzącą rzekomo z kół dobrze poinformowanych o wczorajszych **pertraktacjach między Poincarem, Massarykiem i Beneszem.** Poincare odbył wczoraj przed południem dwugodzinną konferencję z Massarykiem i przyjął popołudniu dra Benesza, który konferował następnie z dyrektorem wydziału politycznego w ministerstwie spraw zagranicznych. Pertraktacjom tym przypisują **wielką wagę.** Rozchodzi się mianowicie **o uregulowanie za pomocą trwałego układu stosunków między obu krajami.** Potrzebny jest jednak w tym celu szereg studjów, po ukończeniu których Benesz uda się ponownie do Francji, by doprowadzić układy **do ostatecznego rezultatu.**

Prasa rządowa francuska przypisuje wielkie znaczenie konferencjom wczorajszym Benesza z Poincarem. W kołach poinformowanych głoszą, że układy Massaryka i Benesza z Poincarem **doprowadziły już do ważnych wyników.** Ma się podobno rozchodzić o próbę wpłynięcia na gabinet praski w myśl francuskiej polityki. Mają być podpisane specjalne traktaty między oboma krajami.

MASSARYK U KRÓLA ANGIELSKIEGO.

Londyn, 20 października. W niedzielę będzie Massaryk przyjętym na specjalnej audjencji u króla angielskiego.

ZADOWOLENIE MASSARYKA.

Paryż, 20 października (PAT). Prezydent Masaryk w wywiadzie z zastępcą „Petit Parisien“ oświadczył, że jego wizyta **odpowiedziała nadziejom do niej przywiązywanych.** Dalej zaznaczył Masaryk, że jest głęboko przekonany **o absolutnej pokojowości polityki francuskiej.**

ZDECYDOWANY SEPARATYZM BAWARJI.

Berlin, 20 października (AW). Nie podlega już żadnej wątpliwości, że Bawarja jest stanowczo zdecydowaną **zerwać z Berlinem** i szczególnie ignorować zarządzenia państwowego ministra obrony krajowej dra Gertlera, który podczas trwania stanu wyjątkowego w państwie niemieckiem, objął stanowisko szefa najwyższej władzy wykonawczej. Wobec tego rząd Rzeszy niemieckiej zamierza bezwarunkowo **odwołać z Bawarji wojskowego komisarza generała Lossowa,** celem zamanifestowania, że **separatystyczne dążności Bawarji nie będą więcej tolerowane.** Dr Gertler zagroził również, że jeśli Bawarja nie zmieni swojego stanowiska zostanie **wykluczoną z ruchu telefonicznego a także z ruchu państwowych kolei.**

ODMOWA KOLEJARZY.

Berlin, 20 października (AW). „Rote Fahne“ donosi: Kolejarze w mieście Cassel **odmówili dzisiaj zestawienia pociągu z wysyłką wojsk do Saksonji.** Wskutek tego Reichswehra była zmuszoną pociąg ten uruchomić. Komuniści urządzili rodzaj blokady wobec Saksonji, dokąd z Bawarji i Brandenburgu nakazano wysyłać jakiekolwiek środki żywności.

NIEMCY ZNOWU APELUJĄ DO ŚWIATA.

Berlin, 20 października (AW). Niepowodzenia ostatnich kroków rządu niemieckiego w Paryżu wywołały duże **rozczarowanie w niemieckich kołach rządowych,** oraz pesymizm w ocenie obecnej sytuacji zewnętrzno-politycznej Niemiec. Wobec tego, że nie wierzą już w Berlinie w skuteczność dalszych bezpośrednich rokowań z Francją, **przygotowuje rząd niemiecki w najbliższych dniach krok dyplomatyczny,** w którym przedstawi cały przebieg dotychczasowych rokowań z Francją, począwszy od pierwszych propozycyj. Tym sposobem **będzie starał się rząd niemiecki udowodnić całemu światu, że spełnił wszystkie postawione mu warunki.** Do kroku tego przywiązuje się w Berlinie duże znaczenie.

PRZEWIDYWANIA LLOYD GEORGEA.

Londyn, 20 października (AW). „Manchester Guardian“ zamieszcza telegram Lloyda Georgea z Mineapolis, w którym były premjer daje wyraz swym obawom, że Niemcy stoją już w **przededniu rewolucji komunistycznej.** Zdaniem Lloyda Georgea komunizm po opanowaniu Niemiec przerzuci się i na inne sąsiednie kraje.

RUMUŃSKA MOWA TRONOWA.

Bukareszt, 20 października (PAT). Dziennik urzędowy „L'Independence Roumaine“ ogłasza oficjalny tekst mowy tronowej króla Ferdynana na uroczystem otwarciu rumuńskiego parlamentu w dniu 17 bm. W mowie tej znajduje się następujący ustęp o polityce zagranicznej Rumunji:

Czuję się szczęśliwy, że mogę stwierdzić, iż stosunki nasze z innemi państwami są zadowalające. Stosunki nasze z naszymi wielkimi sprzymierzeńcami taksamo jak i stosunki z sojusznikami naszymi z małej ententy są w dalszym ciągu jak najserdeczniejsze. Wizyta, którą złożyliśmy z królową **w Warszawie i gorąca sympatja, z jaką zostaliśmy przyjęci przez wszystkie warstwy społeczne w Polsce, dowiodła nam raz jeszcze głębokości i siły uczuć, jakie nas z narodem polskim łączą.** W artykule wstępnym o mowie tronowej „L'Independence Roumaine“ specjalnie podkreśla doniosłość tego ustępu.

TRUDNOŚCI FINANSOWE W RUMUNJI.

Bukareszt, 20 października (PAT). Półoficjalny „Vittorul“ donosi, że **celem zażegnania przesilenia walutowego** będą przyznane przemysłowcom, kupcom i rolnikom **zaliczki w gotówce,** gwarantowane ich zapasami. Nadto ma być utworzony **nowy instytut dla udzielenia przemysłowcom i rolnikom potrzebnych kredytów.** Dochody z nowych podatków umożliwią państwu wypłatę odszkodowań dla właścicieli gruntów za wywłaszczone obszary. Sumy wpłacone przez chłopów za oddane im grunty będą przekazane bankowi narodowemu, by przez to dopomóc rynkowi pieniężnemu. Rząd jest zdecydowany w żadnym wypadku **nie uciekać się do inflacji.**

ZAMORDOWANIE REDAKTORA.

Warszawa, 20 października (Tel. wł.) Z Bukaresztu donoszą, że redaktor pisma „Adverul“ Rozenthal został **zamordowany.** Mord dokonany został na tle politycznem.

Z MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY.

Genewa, 20 października (PAT). Rada administracyjna międzynarodowego biura pracy ukończyła swoją 20. sesję. **Polskę reprezentował delegat rządu Franciszek Sokal.** Dłuższą rozprawę wywołała kwestja ratyfikacji międzynarodowej konwencji pracy, przyczem stwierdzono osiągnięte w tej sprawie postępy i **przyjęto z zadowoleniem oświadczenie delegata polskiego o dokonanem przez Sejm polski pierwszem czytaniu konwencji,** uchwalonej w Genewie w roku 1921. W związku ze sprawozdaniem dyrektora międzynarodowego biura pracy Alberta Thomasa delegat robotników francuskich Jouhaux zażądał od międzynarodowego biura pracy przeprowadzenia ankiety w sprawie wolności związków zawodowych, gwarantowanych rozdziałem 13 traktatu pokojowego. Po dłuższej dyskusji rada przyjęła wniosek Jouhauxa z poprawką delegata rządu belgijskiego i poleciła biuru pracy zebranie dokładnych danych w sprawie wolności związków. Rada uchwaliła prowizoryczny porządek obrad 7. międzynarodowej konferencji pracy, mającej odbyć się w roku 1924 wyznaczając, jako główny przedmiot obrad ubezpieczenie społeczne w szczególności ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków. Na następnej sesji Rada ma rozpatrzeć ostatecznie projekt przyszłej konferencji oraz **wniosek rządu polskiego co do wprowadzenia pod obrady konferencji spraw dotyczących kontroli emigrantów przy wyjeździe.**

RATYFIKACJA TRAKTATÓW POLSKO-TURECKICH PRZEZ TURCJĘ.

Konstantynopol, 20 października (PAT). Turecka rada ministrów uchwaliła przedłożyć zgromadzeniu narodowemu w Angorze do ratyfikacji **traktaty polsko-tureckie,** tj. traktat wieczystej przyjaźni, konwencję handlową i konwencję osiedleńczą. Traktaty te złożono już zgromadzeniu narodowemu **do ratyfikacji.**

Listy z kraju

Ulanów, w październiku 1923.

(Nędza wśród małorolnych. — Sprawa naprawy mostu. — O odbudowę sądu).

Stosunki w tutejszej okolicy są typowe dla kąta Polski w widłach Sanu i Wisły. Dużo tu mokradeł i piasku, dużo małorolnych. Nędza pomiędzy nimi straszliwa. Brak wszelkiego przemysłu, zarobków niema, w domach głodno i chłodno, zima przedstawia się beznadziejnie.

Most na rzece Sanie, popsuty przed dwoma laty przez zatory lodowe, jeszcze nie naprawiony. Zabierano się do tego kilka razy, część znaczną robót wykonano, ale nie dokończono ich i zostawiono most na łasce Opatrzności. Jeżeli lody będą grube i zrobi się zator, most pójdzie z wodą. Miasteczko jeszcze bardziej podupadnie. Sprawa naprawy tego mostu daje prawdziwie temat do ciężkiej satyry na gospodarkę Wydziału powiatowego. Ludzie powiadają, że winna temu Warszawa, która mało troszczy się o prowincję.

Przykładem marnej naszej gospodarki jest także sprawa odbudowy sądu. Podczas wojny Moskale spalili dach. Przyprowadzenie budynku do porządku nie przedstawiało większych trudności. Koniec końców aż do tego roku budynek niszczał coraz bardziej. Niedawno temu postanowiono przecież coś zrobić. Wyasygnowano kwotę, której część zużyto na usunięcie gruzu i śmiecia, poczem robotę zastanowiono. Przyjdzie zima i poprowadzi dalsze dzieło zniszczenia. Ciężko patrzeć na to wszystko, smutno się robi na widok takiej naszej gospodarki.

Miljonówka

Warszawa, 20 października (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym wylosowano numer

4,496.756

miljonówki.

Dział ekonomiczny

SPIS ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH.

W najbliższych dniach ukazać się ma rozporządzenie o obowiązku zgłoszenia zapasów artykułów żywnościowych i odzieży przez handlujących kupców i rolników władzom administracyjnym. Jak wynika z zarządzenia, obowiązek ten dotyczyć będzie przeważnie producentów, którzy **o sprzedaży produktów kupcom będą musieli zawiadamiać władze.**

Rozporządzenie to ma na celu utrzymanie kontroli nad zapasami u kupców w celu możności stwierdzenia, czy w danym wypadku ma miejsce magazynowanie towarów. W razie ujawnienia przestępstwa, zarządzenie przewiduje karę do trzech miesięcy więzienia, wysoką grzywnę i konfiskatę zamagazynowanych towarów.

*** KARY ZA ZWŁOKĘ W PŁACENIU PODATKÓW.** Jak donosiliśmy, ministerstwo skarbu przedłożyło Sejmowi nowelę do ustawy o karach za zwłokę w wpłacaniu podatków. Nowela podwyższa owe kary z 10 na 150 proc. — Wniesienie noweli powyższej uzasadnione jest z jednej strony wysoce niepunktualnem płaceniem podatków przez obywateli, z drugiej zaś strony silną dewaluacją marki polskiej. W czasie pomiędzy uchwaleniem ustawy o karach za zwłokę a dniem dzisiejszym kurs dolara wzrósł o 695 proc., a kary za zwłokę można było na podstawie dotychczasowej ustawy pobierać tylko w wysokości 50 proc. Uchwalenie noweli jest więc rzeczą niezwykle pilną i konieczną.

*** POSIEDZENIE RADY KOLEJOWEJ.** Drugie z rzędu w bieżącym roku plenarne posiedzenie państwowej Rady kolejowej wyznaczone zostało przez ministra kolei żelaznych Nosowicza na dzień 10 listopada b. r. W dniu 8 listopada obradować będzie komitet dla spraw eksploatacji i budujących się kolei żelaznych, zaś w dniu 9 listopada komitet taryfowy państwowej Rady kolejowej.

*** WYKŁADNIK WZROSTU CEN HURTOWNYCH.** Dnia 17 bm. ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, ustalające wykładnik wzrostu przeciętnych cen hurtowych, miarodajnych przy określaniu wszystkich kwot, oznaczonych w ustawie o państwowym podatku przemysłowym. Wykładnik ów ustalił minister na rok podatkowy 1924 w wysokości 26.8.

*** CŁO WYWOZOWE OD DRZEWA.** W myśl żądania Sejmu, ministrowie przemysłu i handlu, oraz skarbu ustanowili wysokość opłat od wywozu drzewa liściastego nieobrobionego na 5 szylingów od 1 metra sześciennego. O ile jeden metr sześcienny drzewa tego waży 1.000 kg., w takim razie opłaty będą wynosić pół szylinga od 100 kg.

*** PRYWATNA UPRAWA TYTONIU ZABRONIONA.** Z Warszawy donoszą: Uprawa tytoniu dla własnego użytku, zezwolona wyjątkowo w okresie przejściowym aż do całkowitego wprowadzenia w Rzeczypospolitej polskiej pełnego monopolu tytoniowego, powoduje wysoce niekorzystne wyniki dochodów skarbu państwa z monopolu tytoniowego. Wzgląd na dochody skarbu państwa skłonił obecnego ministra skarbu do ścisłego wykonywania praw, przyznanych w państwowej ustawie o monopolu tytoniowym, a zatem do pełnego zastosowania postanowień owej ustawy, o ile dotyczą one uprawy tytoniu. Minister skarbu polecił wobec tego Izbom skarbowym, aby natychmiast za pośrednictwem podwładnych urzędów i organów kontroli skarbowej zawiadomiły w odpowiedni sposób ludność swoich okręgów administracyjnych, że uprawa tytoniu dla własnego użytku od roku 1924 jest bezwzględnie zakazana, że równocześnie dyrekcja polskiego monopolu tytoniowego otrzymała polecenie jak najbardziej intensywnego popierania uprawy tytoniu dla potrzeb monopolowych.

*** SPRAWA DROŻYZNY W ŁODZI.** W godzinach porannych przybył do Łodzi nadzwyczajny komisarz dla zwalczania drożyzny, dr Bajda, celem zapoznania się na miejscu ze sprawą aprowizacji miasta Łodzi. Komisarz odbył szereg konferencyj z przedstawicielami miast, oraz współdzielni spożywczych. Rezultatem konferencyj było ostateczne wyłączenie miasta Łodzi w sprawach aprowizacyjnych od pośrednictwa towarzystwa aprowizacji miast i Łódź odtąd bezpośrednio zwracać się będzie w sprawach aprowizacji do nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną.

*** KANAŁ ODRA—WISŁA.** Bydgoska Izba handlowa opracowuje projekt kanału, który połączyłby Odrę z Wisłą przez Wartę. W myśl tego projektu kanał wychodziłby od Torunia.

*** WYCOFANIE Z OBIEGU NOT KRIESA.** Minister skarbu rozporządził wycofywanie z obiegu marek okupacyjnych, tak zwanych not Kriesa. Po 31 maja 1924 roku kasy państwowe nie będą już przyjmowały do wymiany tych biletów.

*** OBIEG BANKNOTÓW W NIEMCZECH** potroił się w ostatnim tygodniu września. Zwiększył się on z 8627'7 biljonów marek na 28228'8 biljonów marek.

*** PRODUKCJA CUKRU WĘGIER** wyniesie 8000 wagonów, w roku 1922 wynosiła 6000 wagonów. Przewidywany jest wywóz 2500 wagonów.

*** DROŻYZNA W MOSKWIE.** Drożyzna w Moskwie jest znacznie wyższą od najdroższych miast świata. Szczególniej drogie są wyroby przemysłu i rzemiosł. Ubranie u dobrego krawca w Moskwie kosztuje 60 czerwońców, t. 66 funt. szterl., wzgl. 300 dolarów. Naturalnie można dostać zupełnie tandetne ubranie za 20—25 czerwońców, tj. 100—215 dolarów, wzgl. 200—250 rb. zł. Kurs tramwajowy w Moskwie kosztuje 45 milj. rb., tj. według kursu z dnia 7 bm. 0'20 dolara, czyli 10 kop. zł. Numer gazety kosztuje 30 milj., tj. 6 i dwie trzecie kop. zł. Rząd sow. utrzymuje ceny na wysokim poziomie, podtrzymując w dalszym ciągu kurs czerwońca.

Z TARGOWICY MIEJSKIEJ. W czasie od 13 do 19 bm. spędzono na targowicę miejską: buhajów 125 i płacono od 5.500.000 do 8.500.000 Mkp.; wołów 78 od 6,100.000 do 6.450.000 Mkp.; krów 391 od 5.000.000 do 8.700.000 Mkp.; jałówek 258 od 5,600.000 do 8,700.000 Mkp.; cieląt 358 od 6,200.000 do 11.250.000 Mkp.; owiec 2 od —.— do —.—; świń 1.056 od 11,500.000 do 16.600.000 Mkp. Na konsumcję Krakowa zużyto 1.834 sztuk.

Wiadomości giełdowe

GIEŁDA WARSZAWSKA z 20 października (PAT). Akcje: (Cyfry w tysiącach marek polskich). Bank dyskontowy Warszawa 1675; Bank handlowy Warszawa 805—795—800; Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 285—310—300; Bank kredytowy Warszawa 190—200; Bank zjednoczonych ziem polskich 380—360; Kijewski 730—680—700; Wildt 130—135; Cukier Warszawa 2.400—1.850—2.140; Częstocice 15.000—10.000; Firley 2.300—2.200; Węgiel 1.900—1.850—1.925—1.875—2.100—2.000—2.150—2.050; Lilpop 130—150—165—185—155—195—190; Ostrowiec 3.200—3.125—3.040; Rom Zieliński 250—315, IV. em. 240—260; Starachowice —.—; Pocisk 195—170; Zieleniewski 4.100—4.200—4.150; Żyrardów 103.000—100.000—101.000; Jabłkowscy 47—49; Haberbusch 1.300—1.325; Majewski 5.300—6.000—5.600; Nobel 315; Chodorów 1.100—1.125; Norblin 390—350—430—425, drobne 480; Ursus 330—300; Płótno 500; Bank przemysł. Lwów 135—132½—135; Bank Związku spółek zarobkowych 500; Bank Związku ziemian 80—85; Cerata 59—63; Puls 105—97½—100; Czersk 415—400, III. em. 215—207½; Gosławice 475—450; Michałów 360—300—315; Łazy 60; Drzewny przemysł 65—60; Cegielski 190—220—205; Modrzejów 2.150—1.900; Orthwein 120—115; Rudzki 850—775—835—870—860—1.005—925, drobne 1.150—900—1.000; Parowozy 120—140—137½; Zawiercie 102.000-100.000-101.000; Borkowski 157½—175—170; Polbal 42½; Spirytus 800; Polska nafta 111—110; Lenartowicz 25; Spiess 325—350; Polski przemysł naftowy 355—360; Konopie 245—200—240.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 1,177.000—1.178.000, sprzedaż 1.190.000, kupno 1,166.000.

Czeki: Belgja 60.630—61.240; Berlin i Gdańsk 00001.5—00001.5; Holandja 462.000; Londyn 5,525.000-5.365.000, sprzedaż 5.420, kupno 5,310.000; Nowy Jork 1.180.000, sprzedaż 1,192.000, kupno 1,168.000; Praga 35.000; Paryż 70.475, sprzedaż 71.180, kupno 69.770; Włochy 53.650; Szwajcarja 219.500—210.100, sprzedaż 212.200, kupno 208.000; Wiedeń 1695—1710—1680; frank złoty w kupnie 231.000.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 20 października (PAT). (Zamknięcie giełdy). Berlin (nienotowany); Holandja 218¾; Nowy Jork 559½; Londyn 25.28; Paryż 33.35; Medjolan 25.22; Praga 16.65; Budapeszt 003.06; Bukareszt 2.60; Belgrad 6.85; Sofja 5.35; Warszawa 00006; Wiedeń 00078 i pięć ósmych; austrjacka korona stemplowana 00079.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Zakłady wodolecznicze.

SANATORJUM I ZAKŁAD WODOLECZNICZY Dra KUPCZYKA
Kraków, ul. Szujskiego 11. Telefon 1295.
Wodolecznictwo, kąpiele kwasowęglowe, elektryczne, lampa kwarcowa, djeta. Choroby układu nerwowego, żołądka i kiszek, serca, cukrzyca i reumatyzm.

Zakłady kosmetyczne.

Zakład kosmetyczno-fryzjerski
Fr. Budziaszek
Kraków, ul. Grodzka 3, I. p.
kupuje obcięte włosy i wyczeszki.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth
Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.
Telefon 4365 lub 1005.

Obuwie.

Stanisław Huchaj
ul. św. Tomasza l. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

OBUWIE
po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

Kawiarnie.

Kawiarnia „Podhalanka"
Kraków, ul. św. Marka 23
wydaje śniadania, obiady i kolacje.
Potrawy na maśle. Ceny niskie.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Magazyny mebli.

Magazyn mebli Beera Honigwachsa
Kraków 3 ulica św. Krzyża 3
sprzedaje najtaniej meble wszelkiego rodzaju.

MEBLE
pokojowe, salonowe, biurowe i gięte
po cenach konkurencyjnych:
Magazyn mebli F. Honigwachs i J. Langer
Kraków, ul. Sienna 3.
Tamże plusze!

M. BARDACH
zakład tapicerski
Kraków, ul. Florjańska 16
poleca
wszelkie meble tapicerskie gotowe i na zamówienia.
Ceny przystępne.

Wózki.

Wózki dziecięce
własnego wyrobu, solidnie wykonane i łóżka studenckie — sprzedaje Ślusarnia W. Gołębiowskiego Kraków, ul. św. Tomasza 17.

OTOMANY
garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio; przyjmuje wszelkie przeróbki, Piechowicz, ul. Mikołajska 7.

Zabawki.

PRACOWNIA artystycznych zabawek
Towarzystwa popierania przemysłu kobiecego Kraków, Franciszkańska 4

Biura kupna i sprzedaży.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Zakłady złotnicze.

Spółka złotnicza
Kraków, ul. Rajska 4
kupuje stare, używane, sztuczne zęby, złoto i srebro. Wykonuje biżuterje na żądanie w 24 godzinach.

ZĘBY SZTUCZNE
brylanty, złoto, srebro, platynę kupuję, płacąc za ząb 100.000 mkp. i wyżej.
Zegarmistrz Landau
Kraków, ul. Sienna 17.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe
przyjmuje
„RUCH" S. A.
Kraków, ul. Szczepańska 9.
Telefon Nr 369.

Generalne zastępstwo:
Steinway & Sons
„Stingl Original"
Najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów
Zygmunt Raba nast.
Kraków — Rok zał. 1880 — ul. św. Anny 3
Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Ceny fabryczne.
FORTEPIANY. PIANINA.

Kupuję stare metale i żelazo; płacę najwyższe ceny. Rosenfeld, Kraków, plac Szczepański 9, sklep galanteryjny. 2342

Jadalnie, sypialnie używane, kupuję. Płacę najwyższe ceny. Skład mebli Wetsteina, Kraków, Mały Rynek L. 4. 2343 1 2

Chłopców do praktyki poszukuje Zakład tapicerski Wolf Bardach, Kraków, ulica św Katarzyny L. 3. 2323 3 3

Sprzedam większą ilość ram tapicerskich na 8 listew, wymiar 90/185, oraz większą ilość sprężyn tapicerskich. Wolf Bardach, Kraków, ul. św. Katarzyny L. 3. 2324 3 5

Okazja! Garnitur klubowy, skórzany do sprzedania. Bardach, tapicer, Kraków, Florjańska 16. 2322 3 5

Na sezon zimowy wykonuje płaszcze, futra, kostjumy; wykończam solidnie i punktualnie na czas oznaczony. Ceny najniższe. Pracownia Romanowskiej, Kraków, Szewska 19. 2295 6 10

Kamienicę III-piętrową, komfort, wolne 4 pokoje z przynależnościami, kilkanaście kamienic, w śródmieściu, realności i wiele innych objektów, także i na Pomorzu, sprzeda biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 2 86 3 5

Sprzedam
większą partję **torebek na próbki bez wartości** (różnych rodzai i formatów) i sygnatur do worków. Zgłoszenia pod „Torebki" do administracji „Nowej Reformy". 2302 5 0

Buchalterję poprowadzę w godzinach popołudniowych, obejmę kierownictwo tego działu, wykonuję bilanse, zakładam książki, przeprowadzę szkontrum i t. p. Zgłoszenia pod „Buchalter" do administracji „Nowej Reformy". 1850

Zdolna krawczyni szyje suknie i kostjumy u siebie i po domach. Kraków, ulica Długa L. 12, oficyna, podwórze. 2271 2 2

„OLLA" najlepsza hygien. GUMA pełna gwarancya Wszędzie do nabycia. 2109 4 0

Księgarnia katolicka
Kraków, ul. Florjańska 1
otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:
K. Bartoszewicz. Historja na usługach ludzi i stronnictw. Rok 1863. Tom drugi (rzadkość). Cena 7.500 Mk.
K. Bartoszewicz. Kwestjonarjusz małżeński i M. Bielskiego 10 przykazań mężowskich. Cena 2400 Mk..
K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu) Cena 4.500 Mk.
K. Bartoszewicz. Pamiętniki Tadeusza Ogińskiego, wojewody trockiego, z początku XVIII. wieku. Cena 4.500 Mk. 82

Poszukuję
zastępstwa pierwszorzędnej fabryki artykułów masowych; dział obojętny. — Do dyspozycji bardzo obszerny lokal w śródmieściu (6 ubikacyj), telefon i t. p. 2345 1 2
Zgłoszenia pod »A. B. 14« do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka 13.

BENZ SAMOCHODY OSOBOWE
10/30 KM., 4-cylindrowe
16/50 KM., 6-cylindrowe
27/70 KM., 6-cylindrowe
NAJNOWSZE MODELE 1923.
CENY FABRYCZNE! — DOSTAWA NATYCHMIASTOWA!
WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO
KRAKÓW, PODWALE 5. TEL. 1026.
ADRES TELEGRAF.: BENZMOTOR 2306

ZASTĘPCY
dla Krakowa i okolicy, poszukują austr. i niem. w ruchu będące fabryki izolatorów, materjałów uszczelniających, tudzież specjalnych artykułów technicznych i elektro-technicznych. Zgłoszenia ze szczegółowemi referencjami i fotografją przesyłać mogą tylko ci panowie (nie firmy handlowe) chrześcijanie, którzy władają językiem niemieckim w mowie i piśmie i mają kwalifikacje do prowadzenia, później filje ze składom. Zgłoszenia pod „Provision und Verdienstanteil Nr 4336" do ekspedycji ogłoszeń E. László, Wien, I., Wollzeile 14. 2341

Zakład ślusarsko-mechaniczny
Jana Jachimczyka i Ski
w Krakowie, ul. Starowiślna L. 14
wykonuje wszelkie roboty w zakres ślusarstwa i mechaniki wchodzące. — Zakład jest specjalnie urządzony do wykonywania i naprawiania drzwi żelaznych, sklepowych i żaluzyj. — Podejmuje się napraw maszyn do szycia, rowerów, primusów, maszyn rolniczych i t. p. — Do naprawy maszyn rolniczych na żądanie wyjeżdża na prowincję.
Ceny bardzo przystępne. 974

Krajowy patronat przemysłowy
poszukuje
instruktorek
do prowadzenia na prowincji kursów kroju i szycia.
Pierwszeństwo mają absolwentki szkoły przemysłowej, dla których w razie potrzeby urządzi Krajowy patronat kurs dokształcający. Zgłoszenia osobiste w ekspozyturze Patronatu przemysłowego, Kraków, ul. Smoleńsk 12 we środę lub piątek, między godz. 5—6 po południu i w sobotę między godz. 11—1.
Należy się wykazać dowodami pracy zawodowej i ostatniem świadectwem szkolnem. 2338 2 2

CAZIMI
METAMORPHOZA
KREM — MYDŁO — PUDER
udelikatniają cerę, usuwają wszelkie jej wady.
Żądać wszędzie! 1859 4 4

PIERWSZE NADZWYCZAJNE
WALNE ZGROMADZENIE
akcjonarjuszów Spółki akc.
„ZIARNO"
Polska wytwórnia chleba „Zdrowie" i młyn walcowy w Krakowie
odbędzie się we czwartek dnia 15 listopada 1923 r. o godzinie 5-tej po południu w biurach powyższej Spółki w Podgórzu—Zabłociu.

Przedmioty obrad:

1) Sprawozdanie Dyrekcji z dokonanych robót budowlanych, inwestycji i adaptacji młyna, tudzież z obrotów przedsiębiorstwa za czas od 1 stycznia do 1 listopada 1923 r.

2) Podwyższenie kapitału akcyjnego o kwotę 216,000.000 mkp. przez emisję 432.000 sztuk akcyj każda po 500 mkp. nominalnej wartości, oraz połączona z tem zmiana § 8 statutu S-ki.

3) Wnioski i interpelacje.

§ 18. Każde 10 akcyj daje prawo do jednego głosu. Akcjonarjusze, posiadający mniej niż 10 akcyj, mogą łączyć się, wydając ogólne pełnomocnictwo w celu otrzymania prawa do jednego lub więcej głosów.

Prawo głosowania może być wykonane przez każdego akcjonarjusza lub także i przez pełnomocnika, bez względu na to, czy ten jest akcjonarjuszem czy nie. O udzieleniu pełnomocnictwa, Zarząd powinien być powiadomiony pisemnie.

§ 19. Celem wykonania prawa głosowania należy akcje uzasadniające prawo głosowania, do których nie muszą być dołączone arkusze kuponowe, złożyć najpóźniej na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem w biurach S-ki akc. „Ziarno" w godzinach popołudniowych między 4—6 tą. Akcjonarjusze, którzy w ten sposób wykazali prawo głosowania, otrzymają karty legitymacyjne, opiewające na ich nazwisko, z wymienieniem ilości złożonych akcyj i przypadających na nie głosów. Legitymacja służyć może wyłącznie osobie w niej wymienionej, lub też należycie wykazanemu pełnomocnikowi. 2244

Rada nadzorcza.

PRZEJEZDNYM
poleca się
BUFET ŚNIADANKOWY
ZYGMUNTA NUZIKOWSKIEGO
14 SZEWSKA 14
Codziennie świeże wędliny wiejskie, sery krajowe i zagraniczne, śledzie, sardynki i t. d. 1713
Ciepłe i zimne przekąski. Wina, miód i wódki własnego wyrobu.

Nie trać czasu
tylko wstąp
do magazynu ubiorów męskich
„SZYK"
Kraków, ulica Mikołajska L. 12
gdzie jeszcze dostaniesz 2224 2 2
garderobę męską o 20% niżej parytetu.

Gdańska firma importowa kawy i herbaty
poszukuje dobrze u hurtowników wprowadzonego
ZASTĘPCY.
Zgłoszenia do Biura ogłoszeń „Inserat", Gdańsk, Brotbänkengasse 14. 2308 2 2

NADESZŁY WIĘKSZE TRANSPORTY NA SKŁAD:
Pompy Garvensa wszelkich systemów; Pasy wiertnicze z sierści wielbłądziej; Klingerit, Moorit, Asbest; Uszczelnienia do włazów; Węże gumowe i konopne; Transmisje wszelkiego rodzaju; Aparaty do samorodnego spajania; Piły traczne, tarcze ścierne; Wiertarki z pasowym i ręcznym popędem, gwinciarki; Amerykańskie uchwyty do tokarń; Stal narzędziowa „Rapid", pilniki, smarownice i oliwiarki; Linki druciane, siatki druciane; Gaza szwajcarska; Żarówki;
Motory elektryczne. 806

B. UNGER
BIURO SPRZEDAŻY MASZYN I PRZYBORÓW TECHNICZNYCH
Kraków, Szewska 21, Telef. 1527

Lekturę powieściową
broszury,
pisma krajowe i zagraniczne
poleca: 531
Polskie Tow. księgarni kolejowych „Ruch"
S. A. Kraków, Szczepańska 9. Tel. 369.

ROK ZAŁOŻENIA 1917. ROK ZAŁOŻENIA 1917.
PRZEDSIĘBIORSTWO DLA OŚWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO I PRZENOSZENIA SIŁY
CZESŁAW BANDURA
TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 1
pasaż Tertila — Telefon 95
podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż i na prowincji. 6159 2 2
Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych.
Własne warsztaty reperacyjne motorów i dynamo-maszyn.

Ceny umiarkowane!
PRACOWNIA FUTER
STANISŁAWA PIENIĄŻKA
KRAKÓW, ULICA ŚW. JANA L. 3 (W PODWÓRCU)
przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące.
Ceny umiarkowane!

POWROŹNICZE wyroby pierwszorzędnej jakości i wykonania, hurtownie i częściowo poleca:
FABRYKA LIN KONOPNYCH
STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO
dawniej Kazimierz Wałkowiński
KRAKÓW - ZWIERZYNIEC — ULICA LELEWELA L. 11.
Uwaga: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego — a znajduję się jedynie pod powyższym adresem.

W Drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski